Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się
P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kasach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 12 lipca 1934 Nr. 188 ABC

Autorytatywne stwierdzenie środowiska warszawskiej zbrodni

OUN. sięga do stolicy

po głowę polskiego ministra!

WARSZAWA, 10. 7. (PAT) „Gazeta Polska" zamieszcza wywiad z ministrem sprawiedliwości Michałowskim na temat śledztwa w sprawie wykrycia mordercy ministra Pierackiego:

Właśnie w chwili obecnej — rozpoczął p. minister, — stan rzeczy jest taki, że mogę bez szkody dla dalszych prac pościgowych udzielić informacyj o dotychczasowych wynikach śledztwa w sprawie morderstwa śp. ministra Pierackiego. Istotnie

nie pozostało ono bynajmniej bezowocne. Przeciwnie, mogę w tej chwili zapewnić społeczeństwo wstrząśnięte tą ponurą zbrodnią, że zbrodnia nie pozostanie bezkarna. Pomimo, iż

mordercy udało się zbiec przed pościgiem, w rękach władz pozostało szereg przedmiotów i poszlak, które stały się podstawą do dalszego śledztwa. W pierwszym rzędzie był to kapelusz i gazeta opuszczona przez mordercę przy ul. Foksal, a następnie palto, pozostawione w klatce schodowej L. 5, przy ul. Okólnik.

Zeznania licznych osób, które widziały mordercę, zarówno przed, jak i po dokonaniu morderstwa, a przedewszystkiem pocisk wybuchowy porzucony w czasie ucieczki, stanowiły dalsze ogniwo w akcji śledztwa.

W pierwszej chwili śledztwa, jako jedyna

niewątpliwa podstawa

była wytyczna, że idea zbrodni musiała wyjść z dobrze zorganizowanego środowiska. Wskazywały na to zarówno przebieg zamachu, jak i jego wykonanie, zachowanie się zbrodniarza oraz okoliczności ucieczki. W pierwszej fazie, śledztwo nie ograniczyło się do tego wyłącznie kierunku, lecz poszło drogą rozwiązania wszystkich poszlak wchodzących pod uwagę.

W związku z jedną z poszlak, a mianowicie z kokardką o barwach niebiesko-żółtej, identycznej, jakich używają członkowie organizacji bojowej UON., władze sądowo-śledcze zajęły się sprawą faktu, jaki miał miejsce w Krakowie w nocy z 13 na 14 czerwca br. a więc w przeddzień zbrodni, gdzie

wykryto istnienie referatu bojowego, egzekutywy OUN. oraz laboratorjum materjałów wybuchowych, który służyły do sporządzenia pocisków wybuchowych. Skrupulatna ekspertyza stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że

bomba opuszczona przez mordercę w czasie pościgu, wykonana została w laboratorjum OUN. w Krakowie.

Podczas wykrycia laboratorjum referatu bojowego OUN. aresztowano właściciela i kierownika laboratorjum, oraz pewnego osobnika, będącego łącznikiem pomiędzy poszczególnymi członkami a władzami organizacji i laboratorjum OUN.

W ten sposób w rękach władz znalazły się dwie osoby, których łączność

ze zbrodnią jest niewątpliwa.

W ten też sposób stwierdzone zostało, z jakiego środowiska wyszedł zbrodniarz oraz decyzja i dokonanie morderstwa śp. ministra Pierackiego.

Akcja pościgowa trwająca przez ten czas dostarczyła władzom sądowym dnia 18 czerwca br. późnym wieczorem informacyj o pewnym osobniku, którego rysopis zgadzał się z zeznaniami osób, które widziały sprawcę zamachu, a inne szczegóły wskazywały na jego kontakt z laboratorjum wykrytem w Krakowie oraz z zamachem w Warszawie. Osobnik ów wsiadł okręt w Gdańsku z zamiarem

odpłynięcia do jednego z portów niemieckich.

Natychmiast w ciągu nocy władze sądowe doprowadziły do zatrzymania tego osobnika na terytorjum Niemiec w dniu 19 czerwca i odstawienie go do Warszawy.

Podkreślić muszę, mówi p. minister wybitnie lojalną i sprawną pomoc ze strony władz niemieckich w pościgu i ujęciu zbrodniarza. W czasie śledztwa stwierdzono, że przytrzymany osobnik jest znanym bojowcem OUN. oraz

najprawdopodobniej winnym dokonania morderstwa.

W wyniku śledztwa ustalone zostały następujące fakty: 1) zostało stwierdzone środowisko za zbrodnię odpowiedzialne, mianowicie

tajna organizacja OUN.

2) w rękach sprawiedliwości znajdują się trzej bojowcy OUN., z których dwóch brało udział w przygotowaniach do zamachu i fabrykacji pocisku wybuchowego, zaś trzeci członek brał bezpośrednio udział w wykonaniu zamachu.

W sprawie pościgu za samym mordercą, który

znajduje się poza granicami Rzplitej, — p. minister oświadczył, iż nie rezygnujemy rzecz prosta z dalszych usiłowań ujęcia zbrodniarza. Muszę stwierdzić jednak, że niema wielkiej nadziei na to w tej chwili. Śledztwo powierzone zostało sędziemu apelacyjnemu do spraw wyjątkowego znaczenia Wituńskiemu, który prowadzi je pod nadzorem prokuratora sądu apelacyjnego Rudnickiego.

PRZYP. RED. Ciekawi jesteśmy, jak prasa sanacyjna, a zwłaszcza prasa żydowska, która w oszczerstwach na obóz narodowy przekroczyła wszelkie granice wstydu i przyzwoitości, przyjmie wiadomość o odkryciu ogniska, z którego wyszedł zamach na min. Pierackiego, w kołach ukraińskich. Z jakąż sadystyczną nienawiścią szczuła ona na narodowców, obarczając ich odpowiedzialnością za zamordowanie ministra Jak starannie przygotowała klimat odpowiedni dla represji!

Czy teraz odwoła oszczerstwa? Nie liczymy na to. Wiemy, że prasie żydowskiej dobrą jest każda broń, by zgnębić polski antysemityzm. Winni są w naszych oczach nie ci, którzy te oszczerstwa głoszą, ale ci, którzy w nie wierzą lub udają, że wierzą. Myślimy oczywiście o Polakach.

Dwa pakty wzajemnej pomocy

przedmiotem obrad francuskich i angielskich mężów stanu

PARYŻ, 10. 7. (PAT). Havas donosi z Londynu, iż **delegacje francuska i angielska przystąpiły do serdecznej wymiany poglądów na sprawy interesujące oba kraje.** Istotnie w rozmowach, które się odbyły w atmosferze pełnej zaufania i zgodności poglądów, omówiono wszechstronnie zagadnienie paktu wzajemnej pomocy, który wydaje się być przyjęty przez W. Brytanję. **Minister Barthou jest również niedaleki uzyskania aprobaty gabinetu brytyjskiego. Żadnych nowych zobowiązań poza paktem lokarneńskim nie wymaga się od W. Brytanji.**

Z drugiej strony francuscy i **brytyjscy rzeczoznawcy morscy dokonali wymiany poglądów nie podejmując narazie żadnych decyzyj, ponieważ chodziło o nawiązanie kontaktu przed wstępnemi rozmowami.** Rzeczoznawcy zbadali pewne zagadnienia, zwłaszcza **ewentualnego zaproszenia Niemiec i Związku Sowieckiego na konferencję morską w r. 1936 oraz zamiar rządu włoskiego zbudowania dwóch nowych krążowników po 35.000 tonn każdy.**

Obie delegacje prowadzić będą rozmowy w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu.

Pakt wschodni: Francja-Polska-ZSSR.

LONDYN, 10. 7. (PAT). „Times" twierdzi, że w toku wczorajszych rozmów popołudniowych reprezentanci Francji przedstawili szczegółowy system paktów wzajemnej pomocy, wysuwając projekt dwóch paktów.

1) Pakt dotyczący Wschodniej Europy, a obejmujący Niemcy, Polskę, Czechosłowację, trzy państwa bałtyckie i Rosję.

2) Pakt dotyczący Morza Śródziemnego, a obejmujący Włochy, Turcję, Grecję i państwa bałkańskie.

Sygnatarjusze obu tych paktów wraz z sygnatarjuszami traktatu lokarneńskiego **mieliby następnie podpisać akt generalny, który wiązałby te pakty z postanowieniami paktu Ligi Narodów. Rosja przystąpiłaby w ten sposób do traktatu lokarneńskiego, uzupełniając europejski system bezpieczeństwa. Francja byłaby gwarantką paktu wzajemnej pomocy na Wschodzie i na Morzu Śródziemnem.**

„Times" stwierdza jednak, że wobec paktu śródziemnomorskiego, Włochy wykazały taką samą rezerwę, jak W. Brytania wobec wszelkich kombinacyj rozszerzających zobowiązania brytyjskie poza ramy Lokarna.

Czy W. Brytanja będzie sygnatarjuszem?

PARYŻ, 10. 7. (PAT). Havas donosi z Londynu, iż jak się zdaje **projekt paktów wzajemnej pomocy zajął w rozmowach między ministrem Barthou a Simonem pierwsze miejsce, zwłaszcza projekt paktu północno-wschodniego,** który mając swą podstawę w dochodzącym obecnie do skutku pakcie państw **bałtyckich,** objąć ma Francję, Polskę i Związek Sowiecki. **Szczegóły dotyczące projektu paktu śródziemnomorskiego są jeszcze przedmiotem dyskusji.** Ministrowie brytyjscy otrzymali pożądane dla nich zapewnienie, dotyczące zasady wzajemności i przewodnictwa. **Dozbrajanie się Niemiec, połączone z naruszeniem traktatu, ewentualność ataków lotniczych na terytorium W. Brytanii, głębokie wstrząsy w Europie, wszystko to niewątpliwie nie pozostało bez wpływu na angielską opinję publiczną.** Wobec czego można mieć nadzieję, że Anglja weźmie wkrótce bardziej czynny udział w sprawach kontynentu.

LONDYN, 10. 7. (PAT). Dzisiejsze poranne rozmowy trwały 2 i pół godziny. „Foreign Office" wydało następujący komunikat: przyjacielskie rozmowy anglo-francuskie, które ukończyły się dziś rano w Foreign Office, dały możność obu rządom ocenić odnośne punkty, przewidziane w sprawach poruszonych w czasie dyskusji. Sprawy te dotyczyły **propozycyj francuskich odnośnie do dodatkowych środków wzajemnego bezpieczeństwa w Europie wschodniej, jak również przyszłości konferencji morskiej jaka się ma odbyć w r. 1935.** W związku z ostatnią sprawą, min. Pietri przedłuży swój pobyt w Londynie o kilka dni. — W rannych rozmowach w Foreign Office wziął udział min. Pietri i pierwszy lord admiralicji Eyres Monsell. Data następnej dyskusji w sprawach morskich nie jest jeszcze oznaczona.

LONDYN, 10. 7. (PAT). Ag. Reutera przypuszcza, że min. Barthou od czasu rozpoczęcia rozmów oficjalnych **znacznie rozszerzył zakres swej misji w rozmowach półoficjalnych. Barthou odbył wczoraj wieczorem podczas przyjęcia w ambasadzie francuskiej przyjacielską rozmowę z amb. Grandim, w której poruszył sprawy morskie.** Dziś rano francuski minister omawiał z Hendersonem środki ożywienia konferencji rozbrojeniowej, istnieją bowiem pewne dane, które pozwalają przypuszczać, że zagadnienie rozbrojenia powietrznego, któremi Baldwin żywo się interesuje, będzie przedmiotem rozmów.

—o—

Bereza Kartuzka
zapełnia się

Osoby, skierowane do obozu izolacyjnego, otrzymały zawiadomienia tej treści:

„Na podstawie przepisu art. 2 ustęp 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17.VI.1934 w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu, (Dz. Ust. R. P. Nr. 5 poz. 473) — zarządzam przetrzymanie pana i skierowanie go do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej".

Skierowania były podpisane przez wojewodę tego województwa, z terenu którego wywożono daną osobę.

WARSZAWA. — Wczoraj rano skierowano do obozu w Berezie Kartuskiej Samuela Arona Kaktora, **znanego w Warszawie terorystę żydowskiego.**

Jak donosi prasa w najbliższych dniach mają nastąpić dalsze skierowania. **Onegdaj w południe aresztowano 5 działaczy narodowo-radykalnych i jednego członka Stronnictwa Narodowego,** między innymi zostali aresztowani Michał Kęsicki i Stanisław Kowalski. Aresztowanych, z wyjątkiem jednego, którego skierowano do urzędu śledczego, zwolniono wczoraj nad ranem.

GRUDZIĄDZ. — W piątek aresztowano i ponownie na zarządzenie sędziego śledczego, **Antoniego Czerwińskiego, redaktora „Słowa Pomorskiego".**

TCZEW. — Policja tutejsza osadziła w areszcie policyjnym **prezesa Stronnictwa Narodowego w Rokitkach pod Tczewem, Szczukę Leona,** który prawdopodobnie odstawiony zostanie do dyspozycji sędziego do spraw obozu izolacyjnego.

ŁÓDŹ. — Jak podała prasa, wszyscy aresztowani przy kościele katedralnym 3 maja rb., z wyjątkiem E. Piotrowskiego, zostali zwolnieni. **Potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy, jak również brak wiadomości, czy zostali zwolnieni** również aresztowani w tydzień później i bezpośrednio przed wyborami, pp. mec. Kowalski, Stefan Podgórski, Szczęsny Meler i inni.

POZNAŃ. — Wysłany został do Berezy Kartuskiej członek O.N.R., Ed. Budniak. Poza tem wysłano do obozu izolacyjnego z Poznania Ukraińca, Włodzimierza Laszkiewicza.

WĄGROWIEC. — W tutejszym sądzie grodzkim odbyła się dnia 7 bm. rozprawa przeciwko adw. Howorce, przewódcy wielkopolskich secesjonistów ruchu narodowego. Na rozprawę oskarżonego przewieziono pod eskortą z aresztu w Poznaniu. Sąd skazał Howorkę na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu.

BIAŁA PODLASKA. — Przebywający tu w więzieniu od początku maja członkowie Stronnictwa Narodowego w liczbie 11, a między nimi pp. Henczel, Suchaczewski i Biernacki, **przed siedmiu dniami rozpoczęli głodówkę, która wciąż trwa. Powodem głodówki jest zaniechanie wszelkiego dochodzenia w stosunku do nich.**

Z więzień

Aresztowany od 3-ech tygodni Kierownik Obwodowy Grup „Młodych" Lach Władysław z Szarego, został przewieziony z więzienia w Żywcu do więzienia Sądu Okręgowego w Wadowicach.

W Makowie Podhalańskim **zwolniono prezesa zarządu obwodowego Stronnictwa Narodowego p. Jana Nikla** po trzydniowem trzymaniu w więzieniu.

Przed tygodniem aresztowano ruchliwego członka Stronnictwa Narodowego w Makowie Podhalańskim, Michała Stanaszka, **za rzekomy napad na przejeżdżającego furmanką żyda.**

Aresztowani przed trzema tygodniami i osadzeni w więzieniu w Żywcu pp. Wilhelm Bartyzel, kierownik powiatowy „Młodych", Michał Rylko, prezes zarządu obwodowego Stronnictwa Narodowego w Rajczy, Klęka Władysław, kierownik obwodowy „Młodych", **kontynuują w dalszym ciągu głodówkę protestacyjną.**

W aresztach Sądu Grodzkiego w Milówce siedzi od trzech miesięcy prezes Koła Stronnictwa Narodowego, Józef Zeman, za rzekomą obrazę rządu. Nadmienić należy, **że wymieniony liczy już około 60-ciu lat.**

Bilans handlu zagranicznego

WARSZAWA, 10. 7. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej wraz z W. m. Gdańskiem, według tymczasowych obliczeń Gł. Urz. Statyst., przedstawiał się w czerwcu rb. jak następuje: Przywóz 202.784 tonn, wart. 66,053.000, wywóz 1,151.996 tonn wartości 81.157, **saldo dodatnie 14,654.000 zł. W porów**naniu do maja rb. wywóz zwiększył się o 3.125 tys., przywóz o 250.000 zł. Globalnie w czerwcu import wynosił 68.6 miljonów złotych, eksport 77.7, saldo dodatnie 9.1 miljonów zł.

Stan bezrobocia

WARSZAWA, 10. 7. (tel. wł. — G.). Według ostatnich danych Państwowych Biur Pośrednictwa Pracy, **liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 7 bm. ogółem 303.049 osób,** wykazując zmniejszenie się bezrobocia w ciągu tygodnia o 4.218 osób.

—o—

Plotka, czy prawda?
Vice-marsz. Polakiewicz zawieszony w czynnościach?

WARSZAWA, 10. 7. (Tel. wł. G). „Radykalne" ekspose premjera Kozłowskiego stało się przyczyną znacznego ruchu wew. partji rządowej. Jak twierdzą w jej kołach, **ma nastąpić wkrótce reorganizacja funduszu pracy, której głównym celem będzie zużytkowanie maksimum sum funduszu na celowe zatrudnienie kosztem wszelkich innych świadczeń.** W obecnym budżecie tego funduszu z ogólnej sumy 110 miljonów złotych na tę pomoc czy to w gotówce, czy w produktach, przeznaczonych jest około **30,000.000 zł., a zatem kwota zbyt mała, aby wydatnie przyczynić się mogła do zwalczania klęski bezrobocia.**

Pojawiły się też i inne poglądy, które znalazły nawet oddźwięk w pismach obozu rządowego, **mogące niewątpliwie wywołać żywe zaniepokojenie w masach bezrobotnych.** Pogłoski te podają, **że omawiana jest sprawa płacenia robotnikom zatudnionym przy robotahc publicznych nie gotówką, lecz produktami rolnemi, a więc zbożem, ziemniakami itp.**

Ile prawdy jest szczególnie w tej drugiej pogłosce narazie nie można tego stwierdzić.

Wedle doniesień dzisiejszej prasy podobno wicemarszałek sejmu Polakiewicz, **jeden z czołowych działaczy BB., popadł w konflikt z przedstawicielami kierunku narodowego w tym klubie,** którzy działają odmiennemi metodami od tych, jakiemi posługuje się Polakiewicz w swej pracy na wsi. Podobno chodzi tu o teren Małopolski Wschodniej. **Mówią nawet, że sprawą Polakiewicza zajął się sąd dyscyplinarny Klubu, zawieszając go tymczasowo w czynnościach.** Wszystkie szczegóły tej sprawy trzymane są narazie w tajemnicy.

Emigracja Żydów polskich do Biro-Bidżanu

„Warszawer Radjo" z dnia 8-go lipca donosi z Moskwy iż na posiedzeniu zamkniętem, jakie odbywało się po zjeździe tow. „Ozet" przy udziale prezydjum Towarzystwa i przedstawicieli zagranicy, powzięto m. in. uchwałę w sprawie emigracji do Biro - Bidżanu Żydów polskich. W myśl tej uchwały otrzymuje organizacja „Agroid" w Polsce **upoważnienie do zwerbowania kilkuset żydowskich rodzin robotników budowlanych i techników, które mają przygotować się do emigracji do Biro - Bidżanu** w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1935 roku.

Wiadomość tę potwierdza również radykalny „Frajnd" z dnia 9 lipca, który specjalnie interesuje się zagadnieniem Biro - Bidżanu.

Plenum Komzetu (instytucja urzędowa dla spraw kolonizacji rolnej w Z. S. R. R.) postanowiło wraz z przedstawicielami zagranicy, iż Polska otrzyma na I. kwartał 1935 roku kontyngent kilkuset rodzin. Jeśli się okaże, że żydzi polscy są istotnie poważnymi budowniczymi żydowskiego obszaru autonomicznego w Biro-Bidżanie, **kontyngent ten zostanie zwiększony.** Jedyną organizacją, która kierować będzie przygotowaniem materjału ludzkiego, jak również innemi związanemi z tem pracami, jest nowopowstały „Agroid".

Sen kmiotka o skarbach

Ogólne zainteresowanie budzi w ostatnich dniach jeden z gospodarzy wsi Pomorzany pod Olkuszem, niejaki Alojzy Sikora. Mianowicie pogrążony w objęciach Morfeusza **śnił o tem, że zjawiła się jakaś biała postać, która mu wyraźnie oświadczyła, iż na terenie jego podwórka zakopana jest olbrzymia skrzynia, wypełniona złotemi dukatami polskiemi.**

Naiwny kmiotek tak sobie ów sen przybrał do głowy, że nie daje policji chwili spokoju, domagając się od niej, **aby pilnowała jego zagrody w obawie przed wykopaniem i skradzeniem skarbu przez obcych ludzi.**

Nie ulega wątpliwości, że ma się tu do czynienia z jakąś chorobliwą manją, która ostatnio ogarnęła pewnych ludzi, zwłaszcza w pow. olkuskim na tle zakopanych przed dawnemi czasy wielkich skarbów.

Rozwiązanie obozu
narodowo-radykalnego

WARSZAWA, 10. 7. (Tel. wł. G). W dniu dzisiejszym starostwo grodzkie w Warszawie - **Śródmieście wydało zarządzenie rozwiązujące istniejące od kilku miesięcy ugrupowanie polityczne pod nazwą Obóz Narodowo - Radykalny.**

W motywach zarządzenia starostwa powiedziane jest, **że na podstawie posiadanych materjałów stwierdzono, iż organizacja ta rozwija działalność kolidującą z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych** przez stałe inspirowanie ekscesów i zaburzeń, przez podsycanie nienawiści partyjnej i rasowej, urządzanie zgromadzeń i demonstracji w wyraźnym celu podburzania ludności przeciw władzom państwowym, kolportowanie nieprawdziwych, zmyślonych, niepokojących pogłosek, oraz nielegalnych publikacji **Obóz Narodowo-Radykalny stał się czynnikiem narażającym porządek publiczny oraz spokój i bezpieczeństwo publiczne.**

Zarządzenie starostwa zostało zaopatrzone rygorem natychmiastowej wykonalności, przyczem władze bezpieczeństwa policyjne doręczyć je któremukolwiek z członków głównego komitetu organizacyjnego.

Sensacyjny proces
o handel niewolnikami w Warszawie

WARSZAWA 10. 7. (Tel. wł. G). Poraz pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego znajdzie się na wokandzie sprawa z art. 249 nowego kodeksu karnego, który mówi **o uprawianiu handlu niewolnikami;** za przestępstwo to grozi kara nie krótsza od 5 lat więzienia.

Zamieszkały w Warszawie Karol Biler **przegrał w karty do swego znajomego Zygmunta Fijałkowskiego cały swój majątek, a następnie swą żonę.** Gdy ostatnią stawkę postawił na kartę i przegrał, zaproponował Fijałkowskiemu, aby zgodził się **zamiast starszej żony przyjąć jej młodszą siostrę 17-letnią Janinę Wojtczakównę.** Fijałkowski po obejrzeniu „towaru" zgodził się na tę propozycję i zawarł z Bilerem **kontrakt na trzy lata, na zasadzie którego Wojtczakówna stała się jego własnością.** Dopiero po kilkunastu miesiącach, gdy Fijałkowski zaczął się znęcać nad dziewczyną, ta dała znać do prokuratury. Bilera i Fijałkowskiego aresztowano. Sprawa znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego na jesiennej sesji, tj. **w połowie października.**

—o—

Zapowiedź deklaracji Hitlera

BERLIN, 10. 7. (PAT). Reichstag zbierze się w piątek, 13 bm. Na posiedzeniu tem, jak słychać, Hitler złożyć ma deklaracje w sprawie wydarzeń z 30 czerwca i 1 lipca. Oświadczenie kanclerza, według przypuszczeń, zawierać będzie pozatem ponowne zapewnienie o pokojowym charakterze polityki zagranicznej Niemiec.

—o—

Papen podległ ścisłemu badaniu

LONDYN, 10. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi, że wicekancl. Papen otrzymał wczoraj późnym wieczorem rozkaz udania się do kwatery głównej tajnej policji, gdzie podobno **podległ ścisłemu badaniu. Dziś Papen znajduje się u siebie w domu. Rezydencja jego strzeżona jest przez członków sztafet ochronnych.**

Anglja wobec nowej polityki francuskiej

Do podróży ministra Barthou przywiązuje się w niektórych kołach francuskich nadzieje, które napewno okażą się przesadnemi. O zawarciu sojuszu czy jakiegokolwiek układu militarnego między Francją a Wielką Brytanją w obecnych warunkach nie może być jeszcze mowy. Mówimy „jeszcze", gdyż rozwój wydarzeń w Europie, w szczególności wzrost zbrojeń powietrznych Niemiec i przewidywane niepowodzenie Konferencji Rozbrojeniowej zmuszą wcześniej czy później rząd londyński do porzucenia dotychczasowej izolacji dyplomatycznej. Ale dzisiaj sprawa ta nie jest jeszcze w opinji brytyjskiej dojrzała. P. Barthou nie przywiezie z Londynu żadnego dokumentu, któryby wiązał Anglję w jej polityce przyszłej wobec Europy. Anglofile w prasie francuskiej muszą uzbroić się w cierpliwość.

Jednak wizyta dzisiejsza stanowi ważną datę dla Europy. Oznacza ona pierwszy krok na nowej drodze, na jaką dyplomacja angielska pod naciskiem wypadków, trochę nawet wbrew swej woli, a także wbrew swej tradycji i swym sentymentom, wstępuje. Jeszcze przed kilku tygodniami w Genewie sir John Simon napierał na Francję, by poczyniła ustępstwa dla Niemiec w dziedzinie zbrojeń. Dzisiaj zaś mówi się we Foreign Office o tem, jak mają postępować obie wielkie demokracje zachodnie, by Niemcom odebrać ochotę do nadmiernych zbrojeń i do awantury wojennej. Czy na ten temat dojdzie już dzisiaj do zupełnego uzgodnienia poglądów, niewiadomo. W każdym razie Anglja ustosunkuje się życzliwie do planu paktów regionalnych, które do niedawna jeszcze zwalczała. Różnica między „wczoraj" a „dziś" jest więc w polityce brytyjskiej aż nadto wyraźna.

Oczywiście nie ma tu mowy o jakimkolwiek sentymencie. Anglicy żywią wielki podziw dla Niemiec, z któremi łączy ich dawna przyjaźń. Imperjum brytyjskie powstało przecież w wojnie siedmioletniej, dzięki zwycięstwu Prus i Anglji nad Francją i Austrją. Powstanie cesarstwa niemieckiego po Sedanie powitała opinja brytyjska entuzjastycznie. Wybuch germanofobji, wywołany wojną i okrucieństwami „Hunów", był w Anglji krótko trwały. W rok po swem oświadczeniu, że „trzeba powiesić kajzera, a Niemców zmusić do zapłacenia odszkodowań", prowadził już L. George politykę osłabiania Francji na korzyść Niemiec. Oburzonemu na tę zmianę frontu panu Clemenceau odpowiedział napół naiwnie a napół cynicznie: „Przecież naszą tradycyjną polityką jest osłabianie najsilniejszego państwa na kontynencie". Tej tradycyjnej polityce angielskiej, której najbardziej aktywnym agentem był ambasador lord d'Abernon w Berlinie, zawdzięczają Niemcy wszystkie swe bezprzykładne sukcesy w latach 1924—32. Nawet dyktatura Hitlera i jego antysemityzm nie osłabiły sympatji niemieckich w Londynie. Nie wierzono tam lub udawano niewiarę w rewanżowe przygotowania Niemiec. Okazywano coraz większe zniecierpliwienie, gdy Francuzi mówili o potrzebie bezpieczeństwa.

Zmianę w nastrojach angielskich wywołały dopiero zbrojenia lotnicze Niemiec. Przed mniej więcej miesiącem pojawiły się w prasie francuskiej i angielskiej informacje, które w Anglji wywołały coś nakształt paniki. Niemcy posiadać będą wkrótce około 4.000 aparatów sięga cyfry 500... Potem przyszły rewelacje Steada o doświadczeniach z bakcylami na stacjach kolei podziemnych w Londynie i Paryżu. Wrażenie w Anglji było tak silne, że minister lotnictwa wystąpił z programem natychmiastowej budowy 500 aeroplanów. Minister wojny lord Hailsham oświadczył się manifestacyjnie za związkiem wojskowym z Francją. Nawet MacDonald który nie znosi Francji i który w r. 1914 oświadczył się przeciw udziałowi Anglji w wojnie, złagodził swój opór przeciw przywróceniu entente cordiale z Francją, której energicznym propagatorem jest wielki dziennik konserwatywny „Daily Mail".

Zwrot ten jest zrozumiały. Od 17 wieku Anglja — jak Ateny za Temistoklesa — żyje pod osłoną żelaznych murów swej floty. Jej obecna siła lądowa wynosi zaledwie 125.000 żołnierzy. Ale przeszło pół miljona ton jej floty wojennej, które krążą na wszystkich południkach i równoleżnikach globu, stanowiły pancerz, który chronił ją dotąd przed jakimkolwiek atakiem. Obecnie jednak atak grozi jej z góry, z regionów, wobec których największe pancerniki są bezsilne. Bezpieczeństwo Anglji przestaje istnieć. Nawet posiadanie wielkiej floty powietrznej przez Anglję nie zapewnia Londynowi bezpieczeństwa, gdyż wojna lotnicza zawiera możliwości i niespodzianki wręcz nieograniczone. Siłą rzeczy zatem zostaje Anglja wciągnięta w krąg europejskich trosk o bezpieczeństwo i to zbliża ją do Francji.

Ale Anglicy myślą powoli. Potrzeba dłuższego czasu na zmianę ich nawyków myślenia. Ponadto dominja brytyjskie, którym nic nie grozi od Europy, opierają się wciąganiu ich w aljanse i pakty kontynentalne. O Anglji można dziś powtórzyć słowa Liwiusza o imperjum rzymskiem, że „magnitudine sua laborat": cierpi na swą rozległość. Upływ nie zatem jeszcze trochę czasu, nim Anglicy ugną się przed koniecznością. Tymczasem rząd londyński zachowa zapewne życzliwą neutralność wobec nowej polityki francuskiej. Jeżeli p. Barthou to tylko przywiezie z Anglji, to przywiezie bardzo dużo.

ax

Polska, Litwa i państwa bałtyckie

Na dzień 7 lipca r. b. zwołana została konferencja trzech państw bałtyckich, Estonji, Łotwy i Litwy, w związku z czem zajmujące są uwagi „Lietuvos Žinios". pisma ludowców, tej treści:

„Tematy bałtyckie stanowią w ostatnich czasach w polityce europejskiej jedno z najbardziej aktualnych zagadnień. Sprawa współpracy trzech państw bałtyckich jest całkiem konkretnie rozpatrywana przez te trzy państwa. Sprawą ta interesują się również państwa sąsiednie. Niedawno Herriot w swej książce „Orient" oświadcza, że obowiązkiem Francji jest popieranie niepodległości państw bałtyckich. Herriot stwierdza, że dotychczas Francja mało uwagi zwracała na te państwa, które są tak przyjaźnie dla niej usposobione.

Rząd francuski, jak wynika z prasy francuskiej, poczynił demarches **w Berlinie i Warszawie w kierunku zwrócenia uwagi na polityczny i ekonomiczny pakt trzech państw bałtyckich.** Prywatne wiadomości donosiły, że Warszawa istotnie ma oddziaływać w kierunku wzmocnienia pokoju w Europie Wschodniej. W związku z tem sprawy bałtyckie stają się właśnie przedmiotem żywszych rozważań.

W Szwecji wysuwa się sprawę bloku bałtycko - skandynawskiego, któryby objął osiem państw.

Jeżeli chodzi o Niemcy, zapatrują się one na tę sprawę w wąskim zakresie. Niemcy widzą tu tylko sprawę stosunków polsko-litewskich, która dla Europy Wschodniej ma niewątpliwie decydujące znaczenie. Po rozwiązaniu kwestji polsko-litewskiej ogólna sytuacja polityczna w Europie Wschodniej uległaby kardynalnej zmianie. Dla Niemiec sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi.

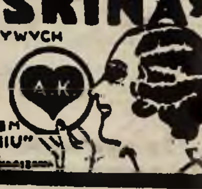
Tem się tłumaczy zainteresowanie **niemieckie** podróżą A. Prystora do Kowna. Podróż tę „Berliner Boersenztg" nazywa polityczną sensacją dla całej Europy Wschodniej. Prasa niemiecka nie bez podstawy zaprzecza, jakoby wizyta p. Prystora miała charakter prywatny, np. zwiedzanie Czekiszek i oglądanie mogił, bo takim osobistościom nie chodzi o mogiły, a troszczą się one o życie. Jeżeli zanalizować oświadczenie p. Prystora i Elty, łatwo w nich znaleźć wielkie luki, przez które wyłazi, według określenia „Berl. Boersenztg", parawanik tajemnicy, jaką ta podróż zarówno ze strony Polaków, jak też Litwinów była osłaniana.

Niejednokrotnie już podejmowane były z Polską rokowania w Kownie, Królewcu, Lugano itd. Rokowania te były zrywane. Nic w tem nie było nadzwyczajnego. W swoim czasie, jak wiadomo, Voldemaras ustąpił Piłsudskiemu i podawszy mu rękę, powiedział: pokój. Nie były to puste słowa. Voldemaras zlikwidował stan wojny z Polską, utrwalił linję demarkacyjną, jako linję administracyjną, przygotował się do nawiązania faktycznych stosunków handlowych i t. d. Wszystko to robiono otwarcie. Otwartość właśnie jest potrzebna, gdyż kraj musi wiedzieć, co się czyni. Wizyty Zubowych czy Prystorów nie powinny być tajemnicami".

Do informacji litewskiego dziennika warto dodać, że onegdaj na zebraniu wileńskiej grupy parlamentarnej BBWR. p. Prystor zdał sprawę ze swych wrażeń i spostrzeżeń na Litwie kowieńskiej. Grupa wybrała specjalną komisję dla spraw polsko-litewskich, której zadaniem będzie „współdziałanie BBWR w pracach nad ustaleniem tych stosunków". Widocznie zatem coś się za kulisami robi dla tego „ustalenia" i podróż p. Prystora nie była tylko wakacyjną wycieczką turystyczną.

Tak więc w związku z francuskimi projektami paktów regionalnych panuje wielkie ożywienie nad Bałtykiem. Przyjeżdża do Kowna — zapewne z nieoficjalną misją rządową — wybitny polityk francuski partji radykalnej, p. Pfeiffer, mówi się nadto o bliskiej podróży Herriota nad Bałtyk.

Litwa stoi obecnie przed ważną decyzją. Trudno przecież wyobrazić sobie, by Litwa wraz z Polską wchodziła do wielkiego paktu, w którym kontrahenci gwarantują sobie wzajemnie swe granice, a równocześnie nie uznawała granic Polski. Litwa znajduje się przed dylematem: albo zrezygnować z uczestnictwa w pakcie wschodnim albo pogodzić się ze swemi obecnemi granicami.



Urywki z dnia

Dialog żydowsko-„ukraiński"

Organ krakowskich sjonistów „Nowy Dziennik" wydrukował wywiad z p. Włodzimierzem Celewiczem, sekretarzem generalnym U.N.D.O.'a, na temat zagadnień żydowsko-ruskich. Wywiad ten jest pierwszym z całej serji zamierzonych wywiadów z najważniejszymi działaczami „ukraińskimi" w Małopolsce Wschodniej. „Nowy Dziennik" uzasadnia te wywiady tem, że chce się doszukać „jądra zła zarażającego fetorem antysemityzmu ludności ukraińską".

Na wstępie wywiadu p. Celewicz stwierdza, że „wśród ludności ukraińskiej niema antysemityzmu" (?), a są tylko „antyżydowskie nasroje".

Na zapytanie żydowskiego dziennikarza, czem wytłumaczyć te „antyżydowskie nastroje" — stawia poseł Celewicz następujące:

Zarzuty „ukraińskie"

— Następujące konkretne okoliczności wywołują nastroje antyżydowskie wśród ludu ukraińskiego w Polsce:

a) Zabójstwo atamana Petlury przez Szaloma Szwarzbarta, a w szczególności oskarżanie w czasie rozprawy przez obronę całego narodu ukraińskiego, jego armji i wodzów o pogromy Żydów, rozgos polityczny nadany tej sprawie przez prasę żydowską i bolszewicką, a w końcu robienie z **Szwarzbarta żydowskiego bohatera narodowego.**

b) W walce politycznej, która wre na wszystkich odcinkach życia społecznego pomiędzy Ukraińcami a Polakami, Żydzi zajmują coraz bardziej **zdecydowane stanowisko polonofilskie,** *(?)* stanowisko wrogie emancypacji narodu ukraińskiego (np. plebiscyt szkolny, wybory samorządowe).

c) Aktywny udział Żydów w hierarchji bolszewickiej na Wielkiej Ukrainie, rusofilizm ludności żydowskiej tam żyjącej i **forsowana przez bolszewików kolonizacja rolnicza na południowych ziemiach ukraińskich.**

d) Do wzrostu nastrojów antyżydowskich przyczyniają się również względy natury gospodarczej. Część ludności żydowskiej po wsiach wyzyskuje finansowo ludność ukraińską (lichwa) w sposób **kolidujący nawet z kodeksem karnym** (proces w Dźwinogrodzie) i eksploatuje pod względem gospodarczym wieś ukraińską. Naogół Żydzi zajmują wręcz wrogie stanowisko wobec gospodarczej emancypacji narodu ukraińskiego.

e) Kampanja prasowa kół żydowskich w prasie angielskiej i żydowskiej w sprawie tzw. sabotaży przeciwżydowskich ludności ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej. Ukraińcy widzą w tej akcji złą wolę Żydów i chęć **szkodzenia Ukraińcom** w opinji świata.

Punkt b) naszem zdaniem, nie jest sformułowany ściśle; Żydzi dają poparcie, za które zresztą każą sobie dobrze płacić, tylko pewnej części społeczeństwa polskiego. Pozatem pamiętamy, że w r. 1918 i 1919 r. Żydzi popierali właśnie „Ukraińców". Punkty d) i c) natomiast aktualne są w równej mierze dla zagadnień polsko-żydowskich.

Żydzi się tłumaczą

Dziennikarz żydowski nie mógł zostawić enuncjacji posła Celewicza bez odpowiedzi:

Pan Poseł zarzuca nam, że zajmujemy coraz bardziej stanowisko polonofilskie. stanowisko wrogie emancypacji narodu ukraińskiego. **Ten zarzut musimy stanowczo odeprzeć.** Nasz los stawia nas między młotem a kowadłem. Nie chcemy wiązać się z żadną częścią ludności przeciw drugiej. **Mamy własne żywotne interesy narodowe, o które musimy ciężko walczyć.** Chyba nie wiąże Pan Poseł ogółu żydostwa z garstką asymilatorów i karjerowiczów.

Fakt plebiscytu szkolnego, gdzie dzieci żydowskie deklarują się za językiem polskim a nie ukraińskim, **nie powinien Panów przerażać. Nie powinniście Panowie również wiązać tego faktu z jakąś**

rzekomą akcją żydostwa skierowaną przeciw szkolnictwu ukraińskiemu. Kramarz czy inny nędzarz — mieszkaniec żydowski wsi mało się rozumie na problemach szkolnictwa i języka wykładowego szkoły wiejskiej. Nie mogąc wpisać żydowskiego, deklaruje język państwowy.

Sprawa wyborów samorządowych — jest zarzutem, który nas silnie dotyka. W miastach nie wiązaliśmy się nigdy z nikim przeciw Ukraińcom. Idziemy zawsze samodzielnie do wyborów. A jeśli na wsi zdarza się czasem fakt wspólnej taktyki z Polakami — to wielką rolę odgrywają tu specyficzne warunki życia wiejskiego, gdzie respekt przed granatowym mundurem stróża bezpieczeństwa, od którego handlarz jest silnie zależny — gra większą rolę od wszelkich momentów natury politycznej.

Następnie „wywiadowca" z „Nowego Dziennika" próbował odeprzeć zarzut, że Żydzi ściśle współpracują z komunizmem. **„Cóż żydostwo ma wspólnego z komunistami?"** — pytał naiwnie p. Lieber Krumholz, który podpisał wywiad w „Dzienniku".

Na uwagę zasługuje jeszcze następujący ustęp z wywodów p. Krumholza:

Pan Poseł twierdzi dalej, że Żydzi uprawiają lichwę na wsi i wyzyskują finansowo wieś ukraińską. **Mój Boże! Cóż my z tem wszystkiem mamy wspólnego?** Hjeny lichwiarskie znajdują się wszędzie. To są męty postawione przez życie poza nawias społeczeństwa. Lichwiarz „żydowski" nie wyzyskuje specjalnie Ukraińca. On wyzyskuje również kupca żydowskiego.

Boli nas zarzut, że Żydzi odnoszą się wrogo do gospodarczej emancypacji narodu ukraińskiego. Będąc narodem budzącym się do samodzielnego życia, **— mamy pełne zrozumienie dla dążeń emancypacyjnych narodu ukraińskiego.** Ale co innego, gdy ta emancypacja przybiera wobec Żydów charakter akcji eksterminacyjnej.

Mój Boże! Jakie to byłoby smutne, gdyby było szczere.

„Ukraińcy" stawiają ultimatum

Poseł Celewicz w zakończeniu wywiadu pogroził Żydom:

— Stosunki ukraińsko-żydowskie ułożą się korzystnie dla obu stron tylko wówczas, gdy Żydzi, żyjący na ziemiach ukraińskich, uznają dążenia państwowe narodu ukraińskiego i ustosunkują się do nich pozytywnie. Wszelkie inne stanowisko Żydów musi wywołać zaognienie tej kwestji, musi wywołać tarcia i antagonizmy.

na co „Nowy Dziennik" odpowiedział, że Żydzi są „między młotem, a kowadłem".

Musimy bacznie obserwować te rokowania żydowsko-ukraińskie.

Dzisiejszy „dzień polityczny"

Poza tym żydowskim wywiadem z pos. Celewiczem nic nie zdarzyło się takiego, o czemby warto było pisać! — Obozy koncentracyjne, to temat niecenzuralny i nikt się nim nie zajmuje — nawet ci, co mogą się nie obawiać cenzora. Pan Cat w „Słowie" wileńskiem pisze o masonerji i szukając idei, któraby mogłaby skutecznie przeciwstawić się masonerji — **znajduje ją w okólniku płk. Sławka, znanym naszym czytelnikom z wczorajszych „Urywków". Tak, tak.**

„Kurjer Poranny", który tak gorąco broni zawsze Żydów, użalił się tym razem nad dolą najmłodszych prawników. Grozi im bowiem zamknięcie dostępu do adwokatury. „Kurjer" radzi tym młodym ludziom ekspansję na prowincję. Słuszna to rada, ale nie jedyna.

Na bliższą uwagę zasługuje złożone przed paru dniami oświadczenie nowego ministra spraw wewnętrznych p. Kościałkowskiego:

W pracy nad wzmocnieniem i uporządkowaniem budowy państwowej, czynniki administracji państwowej muszą pracować **równolegle z czynnikami społecznemi współpracującemi z Rządem. Blok Bezpartyjny i administracja muszą maszerować równolegle.** Znalezienie właściwego punktu stycznego dla harmonijnej współpracy czynników społecznych i administracji państwowej jest wspólnem ich zadaniem.

Wydaje się nam, że taka „Gleichschaltung" przyniesie może korzyści Bezpartyjnemu Blokowi i różnym czwartym brygadom, ale w żadnym wypadku administracji państwowej i samemu państwu. R.

Charków i Kijów

Bolszewicy niszczą nacjonalizm i separatyzm ukraiński

Za naszą wschodnią granicą dokonał się fakt dużego znaczenia, na który powinny zwrócić uwagę wszystkie umysły, interesujące się i naszym wschodnim sąsiadem i naszymi wschodnimi terenami. Oto na skutek decyzji czynników najwyższych w Rosji sowieckiej **przeniesiono stolicę tzw. U.S.S.R.** (Ukraińskiej Socjalistyczno - Sowieckiej Republiki) **z dotychczasowej siedziby Charkowa do historycznego Kijowa.**

Bolszewikom nie nowina przenosić stolicę. W krótki czas po przewrocie jednem pociągnięciem pióra przekreślili dzieło Piotra Wielkiego i przenieśli stolicę z nowoczesnego Petersburga — dziś Leningradu — do Moskwy.

W ten sposób zerwali z tradycją ostatnich dwustu lat w historji rosyjskiej, a ponadto odsunęli ośrodek swojej władzy od granicy, a co za tem idzie od punktu wyjścia możliwej wtedy interwencji zagranicznej.

Mniej więcej podobne motywy kierowały bolszewikami, gdy — tworząc w latach 1919—1921 Sowiecką Ukrainę, stolicą jej uczynili nie historyczny Kijów lecz nowoczesny, przemysłowy Charków.

Wtedy to Charków był symbolem czerwonej „pracującej" Ukrainy w odróżnieniu od Kijowa — siedziby kontrrewolucji i ukraińskiego nacjonalizmu.

Cóż więc skłoniło bolszewików do przeniesienia stolicy z Charkowa, leżącego już w dorzeczu Donu, do naddnieprzańskiego Kijowa?

Nie ulega wątpliwości, że dzisiejsze trudności reżimu sowieckiego w unifikacji Ukrainy mają swe źródło, m. in. we **fakcie przynależności Ukrainy przez kilka wieków do państwa polskiego.** Ukraina należała przez kilka wieków do kręgu zachodniej cywilizacji i do kręgu zachodnio - europejskiego prawa. To wystarczyła, aby Ukraina przyswoiła sobie zachodnio - europejski indywidualizm i przywiązanie do prywatnej własności.

Oczywiście nie brakło Ukraińcom i innych cech, różniących ich od np. od Polaków. Sąsiedzi stepu przyswoili sobie niektóre najgorsze elementy kultury stepowej, które odzywają się w nich częstokroć podziś dzień równie silnie, jak u Rosjan.

W każdym razie kilkuwiekowy związek państwowy i kulturalny z Polską sprawił, że Rosjanie nie zdołali zaasymilować tak prędko Ukraińców, którzy nota - bene różnią się od nich mniej rasowo i językowo, niż np. Niemiec alpejski od Niemca z Hamburga. Separatyzm ukraiński z początku bardzo silny (Mazepa) słabł później coraz bardziej. Pozostawało to w związku z ustrojem politycznym i społecznym dawnej Rosji, a także w związku z coraz bardziej rozwijającą się kulturą rosyjską, która silniej wpływała na asymilację Ukraińców, niż urządzenia państwowe.

Wojna, a jeszcze bardziej rewolucja wstrząsnęły Ukrainą. Idea narodowa szerzyła się bardzo szybko, ale bolszewicy znaleźli na to sposób. Odwołali się do najgorszych instynktów ludu ukraińskiego, a wystąpienie swoje ubrali w szatę czerwonego nacjonalizmu. Obok rządu ukraińskiego w Kijowie — czy będzie nim rząd Skoropadskiego czy Petlury — powstaje ukraiński rząd bolszewicki w Charkowie. Obok wyzwoleńczych armij ukraińskich działają na Ukrainie ukraińskie wojska czerwone.

Przyszło to bolszewikom tem łatwiej, że ludność ukraińska na Ukrainie to przedewszystkiem chłopi, którym lepiej trafiły do przekonania bolszewickie hasła klasowe bardziej demagogiczne od najdemagogiczniejszych ukraińskich.

I bolszewicy zwyciężyli. Lud ukraiński stanął za nimi, a przeciw własnym narodowym przywódcom. Odczuły to na własnej skórze polskie wojska, biorące udział w kijowskiej wyprawie w roku 1920, ale przedewszystkiem odczuły topniejące coraz bardziej formacje wojskowe ukraińskie.

Po ukończeniu wojny z Polską i wewnętrznych wojen domowych przystąpili **bolszewicy do forsownej ukrainizacji Ukrainy,** która przedtem była w miastach i w swych urządzeniach państwowych i kulturalnych raczej krajem rosyjskim. Pomagali bolszewikom w tem dziele emigranci z Małopolski Wschodniej, nasi Rusini, których nienawiść do Polski zapędziła w objęcia bolszewików.

Bolszewicy przystępując do ukrainizacji Ukrainy, nie zdawali sobie sprawy z tego, że wszelki ruch polityczny opiera się na ruchach kulturalnych. Dlatego też dopiero w miarę postępu ukrainizacji spostrzegli oni, że Ukraina coraz bardziej odbiega od roli, jaką jej wyznaczyli w swych planach najwyżsi przywódcy rosyjskiego bolszewizmu. Okazało się, że hasło kultury socjalistycznej w swej treści, a narodowej w swej formie wystarcza, aby Ukraina — nawet bolszewicka do ustroju państwowego — zdążała szybkiemi **krokami do oderwania się od Rosji.** Doszło do tego, że nawet ukraińscy bolszewicy — członkowie partji od 1905 roku — ulegli czarowi ideału Ukrainy narodowej. Idea socjalistyczna rozkładała się w zetknięciu z ideą narodową.

Ogniową próbą dla bolszewickiej Ukrainy była kolektywizacja gospodarstw rolnych. Chłop ukraiński, przywiązany do ziemi własnej, choćby zrabowanej, zdecydowanie wystąpił **przeciw wywłaszczeniu go na rzecz kołchozów.**

Równocześnie na wszystkich — nawet na najwyższych — szczeblach organizacji partyjnej i państwowej dało się zauważyć zniechęcenie ku Moskwie eksploatującej Ukrainę.

Rząd bolszewicki zrozumiał wtedy, że wywołał duchy, nie dające się z powrotem zakląć w nicość! Idea narodowa na Ukrainie okazała się tem silniejszą, im większe masy wzięły udział w ukrainizacji.

Bolszewicy jednak — to ludzie, którzy umieją odrabiać mimowolne błędy. Odrazu zmienili kurs na djametralnie przeciwny. Najwyższy dygnitarz bolszewicki na Ukrainie, Skrypnyk — Ukrainiec z pochodzenia — nie mógł się pogodzić z nową rzeczywistością i palnął sobie w łeb, a może zmuszono go do tego. To samo uczynił największy poeta bolszewickiej Ukrainy Chwylowyj. Posypały się procesy i wyroki śmierci lub wygnania do obozów koncentracyjnych na dalekiej północy. Zrobiono czystkę w partji i w urzędach państwowych, a wreszcie tak zorganizowano dostawę zboża z Ukrainy (chlibozdacza) do innych krajów i ośrodków sowieckich, że na Ukrainie wybuchł w roku 1933 **straszny głód,** który ludność wiejską dosłownie zdziesiątkował. Oczywiście oprócz chlibozdaci przyczynił się do tego absurdalny system gospodarczy

Wykonawcą tej akcji bolszewickiej na Ukrainie był i jest sekretarz Centr. Komit. Komun. Partji Ukrainy, wydelegowany specjalnie przez Stalina, tow. Piotr Pawłowicz Posłyszew.

W dniu 9 czerwca br. dygnitarz ten przeniósł się wraz ze swoim Centralnym Komitetem z Charkowa do Kijowa, a już 24 czerwca br. pośpieszyli tam za nim członkowie rządu Sowieckiej Ukrainy, czyli tzw. Rada Komisarzy Ludowych z tow. Lubczenką na czele.

Wynika z tego, że akcja Posłyszewa na Ukrainie dała już rezultaty w obszarze przemysłowym Charkowa. Prawdopodobnie Rosja nie obowia się już separatyzmu ukraińskiego w zagłębiu węglowem donieckiem, które leży na pograniczu etnicznem Rosji i Ukrainy. Teraz przychodzi kolej na Kijów i rolniczą Ukrainę tzw. prawobrzeżną, która ma najwięcej tradycyj zachodnio-europejskich i najwięcej też wykazuje uchyleń od ideałów bolszewickich.

W każdym razie przesunięcie stolicy o 400 klm. na zachód należy uważać za **wyraz siły rosyjskiego bolszewizmu,** który uprzedza tendencje separatystyczne i śmiało wychodzi im na przeciw. O metodach lepiej nie mówmy; są one zresztą bardzo podobne do carskich i podobnie jak carskie przynoszą korzyści nie tej, czy innej doktrynie politycznej, lecz przedewszystkiem rosyjskiemu narodowi. Roj.

Rezerwy pożyczek

na front budżetowy

(g.- Przed kilku dniami prasa prorządowa doniosła o zniesieniu trzech t. zw. **funduszów państwowych,** a więc: **kredytowego, gospodarczego i specjalnego** funduszu, przeznaczonego **na przedterminową spłatę długów państwowych.**

Na pierwszy rzut oka mamy tu do czynienia z uproszczeniem administracji skarbowej i z przekonaniem, że czynniki decydujące zerwą z dotychczasową zasadą: **im mniej pieniędzy, tem więcej funduszów.**

Zamierzona jednak obecnie reforma ma zupełnie inny cel, niż uproszczenie administracji i stopniowy powrót do dawnego sposobu budżetowania. Odnosić się to może tylko do **funduszu gospodarczego,** który w całości niemal (150 milj. zł.) ulokowany został w funduszu budowlanym, ten zaś niema ulec likwidacji.

Natomiast operacja, dokonana **na** funduszu kredytowym i na przedterminowej spłacie długów jest doniosłą operacją budżetową o wyraźnym celu **ratowania budżetu ogólnego i poszczególnych przedsiębiorstw państwowych.**

Przypatrzmy się, pokrótce dziejom tych funduszów.

Warunkiem zaciągnięcia w r. 1927 pożyczki stabilizacyjnej było opracowanie i ogłoszenie przez rząd **planu stabilizacyjnego,** który miał gwarantować równowagę waluty i budżetu, a tem samem i spłatę pożyczki. Jednym z punktów tego planu było utworzenie specjalnego funduszu, przeznaczonego na **kredyt dla przedsiębiorstw państwowych i dla rolnictwa.** W ten sposób miano odciążyć budżet w finansowaniu tych dwu dziedzin życia gospodarczego.

Fundusz ten wynosił pierwotnie 135 milj. zł. i stopniowo doszedł do 200 milj. zł. Po dość krótkim czasie suma ta została „zamrożona", a przedsiębiorstwa państwowe rozpożyczyły przeszło 100 milj. zł. I tak **pożyczyły: Mościce około 60 milj. zł.,** Koleje Państwowe 34 milj. zł. Poczta 20 milj. zł., Żegluga Polska około 11 milj. zł., Wytwórnia Aparatów telefon. i radjotechn. około 7 milj. zł., Państwowe wodociągi na G. Śląsku około 7 milj. zł., S. A. Eksploatacji Soli Potasowych 1.7 milj. zł., „Polmin" 1.5 milj. zł.

Reszta, tj. niespełna 40 milj. zł., znajduje się w listach zastawnych Ziemskich Towarzystw Kredytowych i Banku Rolnego.

W myśl planu obrotowego dłużnicy mieli spłacać pożyczki wraz z odsetkami, by uruchomioną gotówką zasilić w formie dalszej pożyczki inne przedsiębiorstwa. Ale przedsiębiorstwa nie tylko nie spłacały kapitału ale często z odsetkami szło ciężko.

Zniesienie tego funduszu jest niczem innem, jak tylko **podarowaniem** tych pożyczek przedsiębiorstwom przez zaliczenie ich **do kapitału zakładowego** poszczególnych przedsiębiorstw. Oficjalnie nazywać się to będzie przelaniem tych funduszów „do ogólnych zasobów skarbu państwa na kapitał zakładowy przedsiębiorstw państwowych" Przedsiębiorstwa państwowe **odetchną** a skarb państwa **straci.**

Listy zastawne ziemstw kredytowych będą mogły obecnie być spieniężone.

Tak zwany fundusz „pożyczkowo interwencyjny", wynoszący 50 milj. zł. przeznaczony był na przedterminową spłatę długów państwowych. Powstał on w r. 1931 z pożyczki zapałczanej. Celem jego była interwencja w formie podtrzymania kursu pożyczek państwowych. Obecnie i ten fundusz ma być przekazany „do ogólnych zasobów ministerstwa skarbu". Tem samem skarb państwa powiększa swe zasoby o 50 milj. zł.

„Gazeta Warszawska" (nr. 204.) oceniając ten wymarsz, wynoszący ponad ćwierć miljona zł. (nie licząc funduszu gospodarczego- stawia pytanie: „Czy ta operacja otwiera rezerwy na przyszłość, czy może legalizuje ona fakty już dokonane? W tem właśnie jest — rzeczy sedno"..

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

Echo regat morskich

W połowie (16-go) ub. miesiąca Polski Yacht-Klub zorganizował na trasie Gdynia—Visby regaty morskie. Była to pierwsza na tak szeroką skalę zakrojona polska impreza morska.

W swoim czasie podaliśmy obszerniej przebieg i wyniki regat. Obecnie reprodukujemy zdjęcia zwycięskich jachtów.



W kategorji jachtów dwumasztowych pierwszą nagrodę zdobył jacht „Temida II", pod dowództwem komandora Filanowicza z Okr. Morskiego.



Zwycięzcą w kategorji jednomasztowych był „Pirat"; zdjęcie przedstawia moment jego startu.

PODRÓŻE OKRĘTÓW POLSKICH. W dn. 4 bm. o godz. 24-ej okręt „Kościuszko" opuścił Kopenhagę, udając się do Thorshavn na fjordy norweskie. 5 bm. o godz. 11-ej minął przylądek Skajen. Okręt „Pułaski" dn. 5 bm. o godz. 2-ej w nocy powrócił do Nowego Jorku z 4-dniowej wycieczki do St. John. Okręt „Polonia" w dniu 4 bm. o godz. 21-ej wyjechał z Haify do Aleksandrji, wioząc 300 pasażerów. W dniu 5 bm. o godz. 18-ej „Polonia" wyjechała z Aleksandrji zabierając dodatkowych 142 pasażerów, oraz 327 ton ładunku.

POŁOWY RYBAKÓW POLSKICH. W ciągu czerwca na całem polskiem wybrzeżu złowiono ogółem 256.100 kg. ryb, wartości 97.471 zł. Z całej ilości połowów sprzedano do wędzarni 39.510 kg. wartości 17.985 zł. wywieziono do Gdańska 75.880 kg. wartości 25.148 zł. Resztę sprzedano na rynku miejscowym.

W porównaniu z majem ilość połowów zmniejszyła się, jeśli chodzi o wartość około 14.000 zł.. Chociaż warunki atmosferyczne połowom sprzyjały, to jednak rybołóstwo było ograniczone wobec dającego się odczuwać braku zbytu.

SKRZYNIA Z CZASZKAMI LUDZKIEMI. We wsi Dworzyska pod Grucznem, na strychu domu mieszkalnego nawonabywcy znaleźli skrzynię, w której znajdowały się dwie, starannie opakowane czaszki ludzkie.

Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska, w celu dokonania oględzin. **Zdołano ustalić, że czaszki spoczywały już w ziemi i pochodzą od ludzi starszego wieku.**

Nadmienić należy, iż dom. w którym czaszki znaleziono, przez kilka lat był własnością **rodziny Nitzów** niedawno wymarłej.

Wśród miejscowej ludności krąży wersja, że **ostatni potomkowie rodu, żyjący samotnie, byli pewnego rodzaju fanatykami.** Mieli oni wydobyć z grobu w kilkadziesiąt lat po zgonie rodziców ich czaszki, które skrętnie przechowywali.

Przypadkowi bratobójcy

(t) W przysiółku File ad Sokole (pow. Mościska) znaleziono na strychu w stajni gospodarza Fila zwłoki jego 16-letniego syna Ilka z **przestrzelonym brzuchem.** Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że denat padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, a mianowicie został **on postrzelony przez swego** starszego **brata Iwana,** który manipulując bronią spowodował śmiertelny strzał Zabójcę aresztowano.

Podobny wypadek wydarzył się w Radohońcach (pow. Mościska), gdzie na tle nieporozumień materjalnych między braćmi Wawrzyńcem i Michałem Łabami wybuchła sprzeczka. W czasie powstałej bójki, Wawrzyniec **uderzył brata tzw. chłopcem do butów w głowę tak silnie, iż ten upadł na ziemię, stracił przytomność i po kilku godzinach zmarł.** Bratobójcę aresztowała policja.

—o—

Kronika wielkopolska

WYBORY W UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM. W uniwersytecie tutejszym na rok akademicki 1934/35 zostali wybrani dziekanami wydziału prawno-ekonomicznego panowie: prof. dr. Stanisław Kaszyca, wydziału lekarskiego — prof. dr. Karol Jonscher, wydziału humanistycznego — prof. dr. Józef Witkowski i wydziału rolniczo-leśnego ponownie prof. dr. Konstanty Stecki.

UCZCZENIE I. PADEREWSKIEGO. Miasto Wieleń na pograniczu niemieckiem, o które toczyła się walka przy ustalaniu granicy przed 15 laty, mianowało Ignacego Paderewskiego swym honorowym obywatelem i nazwało park nowozałożony w Wieleniu, Parkiem Paderewskiego, na co nadeszło od mistrza z Szwajcarji na ręce burmistrza miasta Wielenia pismo z serdecznemi wyrazami podziękowania.

Kronika częstochowska

PIELGRZYMKI. W ostatnich dniach bawiły na Jasnej Górze następujące pielgrzymki: z Kielc, Mysłowic, Królewskiej Huty, Szopienic, Janowa, Rudy Śląskiej, Chorzowa, Oleśnia, Moraw Czeskich, Zgierza, Mokrzeszna, Ostrów, Miedzna, Pabjanic, Łodzi, Radostkowa, Wielunia, Przedborza, Komornik, Żdziar, Tarnowskich Gór, Łyskorni, Myjowic, Opatowa, Sokolnik, Myślenic, Kępna, Skomlina, Skierniewic, Górek, Bydgoszczy i Inowrocławia.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI KSIĘŻY. Z okazji 25-lecia pracy kapłańskiej odbył się na Jasnej Górze zjazd księży, którzy w 1909 roku otrzymali święcenia kapłańskie we Włocławku od ówczesnego biskupa Bereśniewicza. W zjeździe wzięło udział 18 kapłanów, którzy dziś sprawują godności duszpasterskie w diecezjach: częstochowskiej, łódzkiej i włocławskiej.

Kronika bielska

OLBRZYMIE NADUŻYCIA SKARBOWE W BIELSKO-BIALSKIEJ FABRYCE. W pewnej wielkiej fabryce bielsko-bialskiej wykryły władze olbrzymie ukrócenia opłat skarbowych. Grzywna od sumy, na jaką poszkodowany został Skarb Państwa, ściągnięta rygorycznie, przyniosłaby miljon złotych. Współwłaściciel i kierownik tej fabryki, cieszącej się znacznem powodzeniem przy przydziale dostaw państwowych, jest członkiem lokalnego zarządu jednej z organizacyj sanacyjnych.

Kronika tarnowska

SŁOTA. Od 3 lipca pada deszcz. Poziom wód na Dunajcu, Białej i Wątoku podniósł się znacznie. Ziarno już na pniu kiełkuje. W czerwcu padał grad. Żniwa nie zapowiadają się pomyślnie.

PUSTKI W MIEŚCIE. Tarnów ma 17 szkół średnich i zawodowych, a 10 powszechnych. Na czas feryj wyludnia się miasto. Mniejszość żydowska zdąża do letnisk. Rytro np. w lecie jest prawdziwą stolicą żydowską. Tubylcy stanowią w tym czasie mniejszość. Aryjczycy, wycieczkowcy zdążający przez Peryhylę do Krościenka, Szczawnicy, Pienin bywają jedynie przejściowemi gośćmi tej wioski.

TOWARZYSTWO WŁAŚCICIELI REAL. odbyło 8 bm. Walne Zgromadzenie. Z 1,000 członków, należących do T. W. R. przeszło 300 zebrało się w sali posiedzeń Rady miejskiej. Ustępującemu Wydziałowi nietylko uchwalono jednogłośnie absolutorjum, lecz wyrażono Prezesowi Manaczyńskiemu i wiceprezesowi Dr. Offnerowi, a osobno Wydziałowi gorące podziękowanie za skuteczną działalność. Przez aklamację wybrano ponownie prezesem b. posła **Manaczyńskiego,** wiceprezesem **Dra Offnera.** Do noobranego Wydziału weszli m. in. pp. **Willburg, Piskor, Witte, Stan Szegety, Dr. Rozwadowski.**

Omówiono następnie sprawy: podatkowe, opłat samorządowych i wodociągowych, tudzież stopniowego zniesienia ustawy o ochronie lokatorów.

Zamierzone w czasie wyborów do Rady miejskiej rozbicie tegoż towarzystwa nie powiodło się posłowi Starzykowi i obecnemu II wiceprezesowi m. Tarnowa Dr. Silbigerowi. Rzekomo Katolickie Towarzystwo wł. r. p. Starzyka liczy członków około 50, a do założenia żydowskiego Tow. wł. zupełnie nie doszło, gdyż żydzi z Dr. Silbigerem, swoim współwyznawcą nie chcą wprost mówić, eliminując go ze swego społeczeństwa.

Kronika wileńska

PO OKROPNYM POŻARZE WE WSI RESZKUTANY. 6 bm. odbyło się w Święcianach posiedzenie organizacyjne obywatelskiego komitetu niesienia pomocy pogorzelcom wsi Reszkutany.

Wieś ta, jak wiadomo została w dn. 28 czerwca niemal doszczętnie spalona. Spłonęło 240 budynków w czem 61 mieszkalnych wraz z całym dobytkiem mieszkańców. Zgórą 200 osób jest bez dachu nad głową i pozostaje na utrzymaniu do-

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe ... yjne ... iński ... dla deko... i tło dla wa... W m... była ... izowa ... tacje .prz... rozwoju — to największe ułatwienia, a niewątpliwej pomocy niesionej przez państwo i samorząd.



WYBUCH POCISKU ARTYLERYJSKIEGO. Pod wsią Smirginiszki, gminy twerskiej nastąpił silny wybuch pocisku artyleryjskiego.

Jak się okazało mieszkaniec tej wioski Adam Berzdyklis, znalazłszy pocisk w polu na terenie dawnego frontu rosyjsko-niemieckiego, począł go rozbierać. Skutki eksplozji były straszne, gdyż sprawca został rozerwany w kawałki.

Kronika borysławska

Strażnik leśny postrzelony przez kłusownika

(t) Strażnik lasów spadkobierców D. Lindenbauma w Kropiwniku Starym (pod Borysławiem) Antoni Kwaśnikiewicz w czasie obchodu swego rewiru natknął się na znanego kłusownika, Tomasza Łuciowa. Strażnik wezwał Łuciowa do zatrzymania się, ten zaś **strzelił z dubeltówki, raniąc Kwaśnikiewicza ciężko w piersi.** Rannego odwieziono w groźnym stanie do szpitala w Drohobyczu; sprawcę po krótkim pościgu ujęto.

Przy sposobności podkreślić należy, że ostatniemi czasy kłusownictwo w Karpatach **rozszerza się w zastraszający sposób.** I niewiele na to pomaga ustawa o używaniu broni palnej przez strażników w razie niebezpieczeństwa.

Kronika stanisławowska

POŻEGNANIE DYREKTORA KOLEI PAŃSTW. 5 lipca br. odbyło się w sali konferencyjnej Dyr. OKP. pożegnanie przez pracowników Dyrekcji Dyr. Kolei inż. Wołkanowskiego, przechodzącego na stanowisko równorzędne do Krakowa, przez pracowników tut. Dyrekcji kolej.

SKAZANIE WYRODNEJ MATKI. J. Hasiuk. została skazana przez S. S. O. Baszczaka na karę 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 5 lat, za porzucenie dziecka (art. 220 k. k.)

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO Onegdaj targnęła się na życie Paulina Mütza, lat 47, przez zażycie większej ilości spirytusu denaturowanego. Desperatkę w stanie ciężkim odwieziono karetką pogotowia do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski małżeńskie.

Kronika tarnopolska

ZAWODY KONNE. W niedzielę 8 bm. odbyły się staraniem Towarzystwa Przyjaciół Jazdy Konnej w Złoczowie i Trembowli zawody konne na Zagrobli obok Tarnopola. Zawody zgromadziły mimo niepewnej pogody bardzo dużo publiczności. Udział wzięli oficerowie 9 p. uł. i 12. P. A. L. oraz osoby cywilne.

Zawody rozpoczął konkurs lekki, w którym pierwsze miejsce zajął por. **Świderski** z 12 PAL. Po woltyżerce wykonanej przez 9 p. uł. i 12 PAL. 1-sze miejsce zdobył p. **Małacki,** 2 i 3 p. **Grocholski.** Bardzo efektownie wypadł pokaz patrolu. W konkursie ciężkim II stopnia 1 miejsce zajął bez punktów karnych por. **Pfisterer** z 12 PAL. oraz 2-gie bez p. k. por. **Oborski** z 12 PAL., 3-cie por. **Garapich** z p. uł. Zkolei zwiadowcy 54 pp. popisywali się we władaniu szablą. Jako przedostatni punkt odbyły się zawody parami, w których 1-sze miejsce zajęła para por. **Pfisterer** i por. **Świderski.**

Zawody odbyły się w obecności pułk. dypl. p. Wojtkielewicza D-cy Dyw. Piech. 12 Dyw.

CHÓR DANA. W czwartek 12-go lipca br. w sali „Sokoła" wystąpi z jednym koncertem słynny chór rewelersów „Dana". Współudział w koncercie biorą p. Nobisówna i p. Adam Wysocki.

CO DZIEŃ NIESIE?

11 Lipca Wsch. sł. 3 g. 17 m. Zach. sł. 19 g. 37 m.	Środa Piusa Czwartek Jana

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7 31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10,45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15. 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia), 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda), 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Ćwikliński Alfred, Kraszewskiego 12, tel. 102-51, Dr. Goldman Amalja Wielopole 11, tel. 176-95, Dr. Singer Henryk Sarego 19, tel. 121-89, Dr. Stanowski Józef Łobzowska 45, tel. 174-42.

NOCNE DYŻURY APTEK. W KRAKOWIE: Apteka pod Złotym Słoniem Grodzka 22, Apteka pod Jagiełłą, Plac Matejki 3, Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim) Wybickiego 1, Apteka pod Trzema Gwiazdami, Rakowicka 12, Apteka Sternbacha, Dietla 37, **W PODGÓRZU:** Apteka pod Hygeą, Kalwaryjska 27.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

(Gościna Teatrów Lwowskich)

Środa 12. 7. „Fanny“ (premjera) początek o godz. 8 wiecz

Czwartek 12. 7. „Moja siostra i ja“

TEATR KRAKOWSKI W KRYNICY

Środa 11. 7. aktualna komedja Deval'a „Stefek“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Morderstwo w Zoo“ i „Precz z kryzysem“

ADRIA: „Bokser i dama“

APOLLO: „Cień szczęścia.“

BAGATELA: „Angelika“, ponadto rewja pt. „To warto zobaczyć“

DOM ŻOŁNIERZA: „Królewski kochanek“.

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Wyrok morza“ i „Król dowcipnisiów“

SŁONKO: „Graj Cyganie“.

SZTUKA: „Sprawca nieznany“

ŚWIT: „Człowiek, który wrócił“

UCIECHA: „Pozwól się kochać“

WANDA: „Przygoda o północy“

—0—

KRONIKA KULTURALNA

Dziś w środę 11 bm. odbędzie się premjera „Fanny“ Pagnola, stanowiąca dalszą część „Marjusza“ tegoż autora. Komedja ta, ujęta mistrzowsko w świetną formę sceniczną, rozsłoneczniona złotym humorem, cieszy się zawsze nadzwyczajnym powodzeniem.

KRONIKA KRAKOWSKA

Sprawa dostaw krawieckich do magistratu krakowskiego

Wielkie niezadowolenie wśród krawców krakowskich wywołuje sprawa dostaw ubrań dla woźnych magistratu. O dostawę tę starają się krawcy bardzo chętnie, gdyż w dzisiejszych ciężkich czasach trudno jest o pracę a także i w zawodzie krawieckim panuje bezrobocie. Krawiec przy wniesientiu oferty do magistratu jest obowiązany złożyć kaucję w kwocie **zł 3.000.**

Dochodzą nas liczne skargi, że przy przyznawaniu dostaw dużą rolę odgrywa **protekcja.** Dostawy otrzymała spółka złożona z trzech krawców: **Stankiewicza, Borucha i Krzyworzeki.** Podobno Boruch nie złożył nawet przy składaniu oferty przepisanej kaucji.

Szczególnie dziwnem wydaje się to, że p. Stankiewicz jest równocześnie dostawcą i członkiem komisji odbiorczej, tj. komisji, której zadaniem jest odbieranie od dostawców wykonanej roboty (mundurów). P. Stankiewicz jest cechmistrzem cechu krawców i jak już donosiliśmy nie cieszy się mirem wśród członków cechu.

Dowiadujemy się, że w sprawie zarzutów stawianych przez krawców swojemu cechmistrzowi odbędzie się w najbliższych dniach zebranie krawców, które zajmie się wyjaśnieniem tych zarzutów.

Pomoc Funduszu Pracy dla dzieci i młodzieży

Nakładem Komitetu Funduszu Pracy Wojew. Krakowskiego wyszło niedawno jako odbitka, mającego się ukazać w sierpniu br. ogólnego sprawozdania — „Sprawozdanie z działalności Sekcji dla Spraw Dzieci i Młodzieży, za czas od 1 kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r.“

Sprawozdanie to obejmujące 43 stron druku — obrazuje szczegółowo działalność Komitetu Wojewódzkiego F. P. na ważnym odcinku spraw dzieci i młodzieży. — Dzieli się ono na I) akcję pomocy **dzieciom w** czasie roku szkolnego w zakres której wchodzi: dożywianie **zł 344.300,65,** pomoc dla akcji kulturalnej, akcja odzieżowa (zł 78.620), pomoc doraźna dla dzieci i kobiet bezrobotnych, II) akcja letnia, **kolonje i pół kolonje** i III) akcję **pomocy młodzieży,** obejmującą pracę kulturalno - oświatową, oraz szkolenie dziewcząt bezrobotnych

Ogólna suma świadczeń Komitetu Wojew. i Komitetów Powiatowych F. P. na akcję pomocy dzieciom i młodzieży wynosi ponad **434.000** złotych.

„Sprawozdanie“ zaopatrzone jest w liczne ilustracje, przedstawiające sceny z życia dzieci w przedszkolach na półkolonjach i kolonjach, oraz fotografje budynków, przeznaczonych na akcję pomocy dzieciom. („Dom dziecka“).

Znajdujemy również w tem wydawnictwie wykresy ilości dzieci dożywanych i wspomaganych odzieżą itp. Najciekawszą ilustracją są dwa zdjęcia jednego z dzieci, z których pierwsze przedstawia to dziecko przed półkolonją drugie zaś po pobycie na półkolonji. Różnica wagi dziecka wynosi 3 kg.!

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

Szajka złodziei przed sądem krakowskim

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie znalazła się szajka złodziei, w skład której wchodzą: **Stanisław Szewc,** false Szewczyk, lat 45, wyrobnik z Gdowa, **Józef Jarosz,** lat 28, ze Swinar. **Stanisław Strojny,** lat 21, ze Świdówka, **Jan Surma,** lat 27, wyrobnik z Kędzierżynki, **Jan Onik,** lat 19, z Strzemeśnej, **Władysław Wojtasiński,** lat 19, wyrobnik z Poznachowic-Górnych, **Marja Łaszczyk,** lat 28, z Raciechowic, **Jan Piechnik,** lat 27, rolnik z Myślenic, **Józefa Onikówna,** lat 18, wyrobnica z Strzemeśnej, **Stanisław Kubacki,** lat 31, murarz z Zakopanego, **Jan Lejca,** lat 19, robotnik z Dobczyc i **Anna Onikowa,** lat 41, z Strzemeśnej. Szajka dokonała pod przewodnictwem Szewca 15 kradzieży. Herszt szajki Szewc odchodząc z więzienia w Dobczycach **okradł dozorcę więziennego** Jana Bilińskiego.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok skazujący **Szewca na 18 miesięcy więzienia, Wojtasińskiego na 6 mies.** więzienia, **Lejca na 3 mies.** więzienia, Łaszczykowa i Piechnik zostali uniewinnieni. Przeciwko dalszym 6-ciu oskarżonym zostanie przeprowadzona osobna rozprawa.

Funkcjonarjusze skarbowi przed sądem

Zamach samobójczy na sali sądowej

W poniedziałek przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko **Guście Oschnitzowej,** właścicielce szynku, lat 40, oskarżonej o fałszywe doniesienie przeciw urzędnikowi skarbowemu Tadeuszowi Dworskiemu.

Pozatem na ławie oskarżonych zasiadł **Stanisław Kolber,** lat 69, em. komisarz skarbowy i **Franciszek Małek,** lat 36, komisarz kontroli skarbowej — obaj pod zarzutem namawiania urzędników do niespełniania obowiązków służbowych.

Według aktu oskarżenia urzędnicy skarbowi, Roman Burghardt i Tadeusz Dworski w czasie inspekcji w restauracji Oschnitzowej przy ul. Rakowickiej, skonstatowali naruszenie przepisów ustawy skarbowej. Osk. Kolber namawiał Dworskiego i Burghardta, ażeby nie czynili doniesienia do władz skarbowych. Komisarz lotnej kontroli skarbowej, Franciszek Małek, okazał obu urzędnikom skarbowym doniesienie Oschnitzowej, obwiniające Dworskiego o przyjmowanie łapówek. Małek miał oświadczyć Dworskiemu, że z doniesienia nie zrobi użytku, o ile ten zaniecha doniesienia przeciw Oschnitzowej. Dworski jednak nie dał się odwieść od spełnienia obowiązku.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, skazujący **Oschnitzową na 8 mies. więzienia, Kolberga na 10 mies. więzienia.** Wyroku na Małka sąd nie zdążył ogłosić, gdyż ten w tym momencie **z okrzykiem „jestem niewinny“ strzelił sobie w usta.** Leżąc ranny na ziemi strzelił sobie poraz drugi w usta. Ciężko ranny kazał wezwać sędziego i protokulanta i zeznał:

„W obliczu śmierci raz jeszcze przysięgam, że jestem niewinny, cała sprawa jest ukartowana przez Dworskiego, który jest łapownikiem i który ze zemsty zeznawał przeciwko mnie“.

Świadkami tej strasznej sceny była żona oskarżonego i dwie jego małe córeczki. Małka w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie dokonano operacji.

—o—

KOMUNIKATY

PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ. Dnia 22 lipca br. wyruszy z kościoła OO. Karmelitów na Piasku corocznie urządzana pielgrzymka tzw. „piaskowa“ na Jasną Górę. Pielgrzymkę poprzedzi wotywa odprawiona o godz. 7 rano. Protektorat nad pielgrzymką objął **Książę Metropolita Sapieha,** który udzieli wszystkim uczestnikom pielgrzymki swego arcypasterskiego błogosławieństwa. Pielgrzymkę organizuje Komitet Mieszczan Krakowskich ze znanym obywatelem krakowskim p. **Teodorem Kopczyńskim** na czele.

ZAMKNIĘCIE CZĘSCI UL. GRZEGÓRZECKIEJ. Z powodu budowy kolektora została z dniem 9 lipca b. r. zamknięta dla ruchu kołowego ul. Grzegórzecka na odcinku od ul. Dwernickiego do ul. Morsztynowskiej.

ODCZYTY DLA GOSPODYŃ W ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ. Rozgłośnia krakowska wprowadza do programu odczyty dla gospodyń na tematy praktyczne — o godz. 7.25 rano.

ZMIANY W ZESPOLE ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W przyszłym sezonie mają w zespole artystów teatru im. J. Słowackiego nastąpić zmiany. Scenę naszą mają opuścić pp.: Ludwiżanka, Daszyńska, Gintelówna i p. Zastrzeżyński.

POGRZEB Ś. P. JANA ROTHE-ROTOWSKIEGO. W poniedziałek odbył się pogrzeb obywatela m. Krakowa śp. Jana Rothe-Rotowskiego.

ZDARZENIA I WYPADKI

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA. Policja aresztowała Józefa Dietricha lat 25, pomocnika handlowego, który okradał wycieczki, zwiedzające Wawel. U Dietricha znaleziono 3 zegarki, będące własnością Pawła Cesarza z Nowego Bytomia, Pawła Frączka z Nowego Bytomia i Franciszka Sapermusa z Lipia.

ZDERZENIE AUTA Z TRAMWAJEM. W niedzielę na rogu ulic Stradom i Dietla najechała na tramwaj taksówka. Na skutek zderzenia wóz tramwajowy uległ uszkodzeniu. Wypadku w ludziach nie było.

STRASZNY WYPADEK NA WIŚLE. Jan Rak z Rybnej wjechał z bryczką i koniem do Wisły celem napojenia konia. Wezbrane fale porwały bryczkę wraz z koniem i woźnicą. Woźnica utonął, zwłok jego dotychczas nie znaleziono. Straż pożarna wydobyła nieżywego konia i bryczkę.

ARESZTOWANIE GRACZA W „BLASZKI“. Policja aresztowała Michała Jeziorka lat 31, zam. w Woli Duchackiej za uprawianie na Błoniach gry w t. zw. blaszki.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa, 11 lipca 1934 r.

6,30 — 7,25 Audycja poranna z Warszawy, 7,25 Pogadanka: „Jak przechowywać żywność w lecie“ wygł. inż. Z. Sembratówna, 7.35 Program na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12,03 — 13,05 Transmisja z Warszawy, 13,05 Płyty. 14,00 — 18,15 Transmisje z Warszawy, 18,15 Płyty gramofonowe, 18,45 Transmisja z Warszawy, 18.55 Pogadanka strzelecka, 18,57 Rozmaitości, komunikaty, 19 10 Program na dzień nast. 19.15 — 19.55 Transmisje z Warszawy. 19,55 Lokalne wiadom sportowe, 20,00 — 21,02 Transmisje z Warszawy. 21,02 Odczyt pt. „Prawda o kukułce“ — wygł. p. J. Marchlewski 21,12 — 23,05 Transmisja z Warszawy i Lwowa.

KURJER SPORTOWY

CRACOVIA — YMCA. 11 bm. (środa) odbędą się zawody w piłce wodnej o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego między drużynami Cracovia — YMCA. w pływalni Parku Krakowskiego. Początek o 6,30 wieczorem. Ceny miejsc niskie.

HELJASZ I KUSOCIŃSKI ZAGRANICĄ

Dwaj czołowi nasi lekkoatleci, Kusociński i Heljasz wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach lekkoatletycznych Anglji, które odbędą się w Londynie w dniach 13 i 14 bm.

Wracając z Londynu obaj zawodnicy zatrzymają się w Kolonji, gdzie 17 bm. startować będą w międzynarodowych zawodach.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

„Czarna sotnia" z „Junactwa"

I O. U. N. w ruskiem gimnazjum we Lwowie

„Zajawy" na sali sądowej. — Trzech wywrotowców skazuje sąd na karę doraźną

(s.) Wczoraj do godziny 12 w południe trybunał przesłuchał wszystkich 14 oskarżonych z Łemykiem na czele.

Dziś przeto po tym akcie możemy naszkicować powierzchownie **taktykę zeznań.**

Całą winę, zarówno zamachu na konsula sowieckiego, jak i jego przygotowania **wziął na siebie główny oskarżony Łemyk.** Niema on zresztą nic do stracenia.

Drugą grupę zeznań stanowi przyznanie się do przynależności do „Junactwa" z tem jednak, że organizacja ta nie posiada charakteru bojowego. W ustach obrońców i w zeznaniach oskarżonych sprowadza się ją **do roli jakiegoś niewinnego „kółka samokształcenia".** Obrona wywabia takie „zamachowe" momenty, jak układanie na krzesłach profesorów „szpanegli" itd.

Osobną grupę zeznaniową stanowią ci oskarżeni, którzy zarówno w protokołach policyjnych, jak i u sędziego śledczego **odsłonili tajemnicę organizacji „Junactwa"**, jej charakter konspiracyjno-bojowy, jej skład organizacyjny, zależność od O. U. N., dynamikę wywrotową. W czasie rozprawy jednak ta grupa oskarżonych **zmienia zeznania** i zasłania się przymusem fizycznym, wstrząsem nerwowym, inspiracją czynników postronnych i przejściami chorobowemi. Rozlewność zeznań u tej grupy oskarżonych zamyka się często w odpowiedziach: „ne znaju, ne skażu, ne pamiataju..."

Czwartą grupę stanowią zeznania tych, którzy **odsłaniają wiele momentów z działalności „Junactwa" i O. U. N.** Do tej grupy oskarżonych reszta odnosi się nie przez „towarysz" ale per „pan".

Do grupy tej należy **oskarżony Majewski,** pochodzący, jak twierdzą, z ojca Polaka i matki Rusinki. Obrona będzie się prawdopodobnie starała o wykorzystanie tej okoliczności i napiętnuje Majewskiego **jako „perykińczyka".** W tej grupie znajdują się również: Ławriwski, student filozofji i Sachryn, student W. S. H. Z. Najwięcej wyrobienia prawniczego posiada student praw Dmytro Myron. Ten szasta przy sposobności paragrafami i składa często oświadczenia.

Po przesłuchaniu oskarżonych **ni stąd ni zowąd zrywa się Dmytro Myron i usiłuje złożyć oświadczenie („zajawę").** Przewodniczący z pierwszych zdań oświadczenia wnioskuje o jego dalszej treści i przerywa Myronowi. **Powstaje hałas. Przewodniczący grozi, że każe Myrona usunąć ze sali, ten jednak mówi, a treść słów ginie w hałasie.** Padają słowa przewodniczącego: „Proszę go wyprowadzić!"

Z pierwszych słów, które rzucił Myron wynika, że skierowane są one **przeciw ławie obrońców.**

W czasie przerwy na podstawie stenogramu ustalamy, że Myron oświadczył: **„To jest oburzające i demoralizujące, jeżeli obrona zwraca się do nas po polsku".**

Oświadczenie interpretować należy w ten sposób, że na ławie obrońców **zasiada z urzędu adw. dr. Tänzer, który stawia pytania po polsku.**

Niektórzy przynoszą wiadomość, że oświadczenie miało inną treść i skierowane było **pod adresem jednego z obrońców ukraińskich,** w związku z jego taktyką obrończą.

Po przerwie przewodniczący r. Dworzak ogłosił postanowienie sądu, mocą którego **Dmytro Myron skazany zostaje na odosobnione zamknięcie przez 3 dni za ubliżenie obrońcom,** a więc osobom, biorącym udział w sprawie. Na to wstaje osk. Myron i oświadcza, że odnosiło się to nie do obrońców, ale do obrońcy dr. Hankiewicza, z powodu jego pytań. Przewodniczący przerywa dalszą „zajawę" Myrona.

Wchodzi na salę świadek **dr. Jan Rogowski,** obecnie kierownik VII gimnazjum we Lwowie, który opisuje nastroje, jakie panowały w filji ruskiego gimnazjum, w którem uczniowie zwłaszcza klasy VIII, w której uczyli się Hajwas, Bajtała i Kopacz, okazywali stale swe **wrogie uczucia wobec państwa polskiego.**

Na lekcji historji, gdy prof. Rogowski wykładał o rzezi humańskiej i o Gońcie, Hajwas ironicznie się uśmiechając zauważył: „Salus rei publicae suprema lex".

Ta **„czarna sotnia",** jak ją nazywa prof. Rogowski, bojkotowała wszystko co polskie. W czasie uroczystości państwowych urządzano **demonstracje,** a prelegenta na jednej akademji **obrzucono jajami.** Świadek charakteryzuje Łemyka, Majewskiego, Bezchidnego i oświadcza, że Majewski był moralnem zerem, a mimoto uchodził za **przywódcę.**

Do gimnazjum stale wchodzili jacyś ludzie, rzekomo akademicy i odbywali z uczniami **poufne konferencje.**

Następnie zeznawał dyrektor filji gimnazjum ruskiego **Jan Babij.** I ten świadek charakteryzuje stosunki, jakie panowały w zakładzie, charakteryzuje poszczególnych oskarżonych. W czasie jego zeznań dwu oskarżonych, a mianowicie Bezchidnyk i Sachryn, zarzucają dyr. Babijowi, że w zakładzie swoim stwarzał atmosferę **konfidencką.** Za tę „zajawę" i obrazę świadka sąd **skazuje obu po jednym dniu ciemnicy.** Rozprawę odroczono do godziny 6 popołudniu.

GOŚCINA TEATRÓW LWOWSKICH W KRAKOWIE

Człowiek, który był czwartkiem

Sztuka w 4 aktach według G. K. Chestertona. — Przekład Julji Rylskiej. — Reżyserja Wacława Radulskiego. Muzyka R. Palestra. Dekoracje Andrzeja Pronaszki.

Jako trzecią premjerę zaprezentowali nam goście lwowscy sztukę z repertuaru poważniejszego „Człowieka, który był czwartakiem" Chestertona.

Nazwisko tego pisarza, zajmującego wybitne miejsce we współczesnej literaturze angielskiej nie jest obce społeczeństwu polskiemu. Przed siedmiu laty bawił **Chesterton** w Polsce jako gość Pen-Clubu i wspomnienia z tego pobytu ujął w szereg głębokich studjów. Jest zresztą zdecydowanym przyjacielem Polski, a jego **polonofilizm** wyrósł na głębszem podłożu ideowem, którego jest reprezentantem.

Pisarz o wielkich walorach i dużem rozpięciu twórczem, mający w swym dorobku literackim **studja malarskie, prace biograficzno - literackie, krytyczno - literackie, poezje i powieści,** redaktor tygodnika politycznego („G. K. Weekly") dramaturg, autor studjów polityczno - literackich — zdeklarował się wcześnie jako przeciwnik materjalistycznego poglądu na świat oraz niewiary — i swym założeniom został wierny przez cały ciąg swego pracowitego życia. Ta wierność założeniom doprowadziła go do ewolucji duchowej **w kierunku katolicyzmu, na który przeszedł oficjalnie po wojnie.**

Twórczość Chestertona jako niezwykłe zjawisko literackie budzi interes **przedewszystkiem z ogólno - kulturalnego punktu widzenia, gdyż jest on jednym z najpierwszych szermierzy** tradycyjnych ideałów cywilizacji europejskiej. — Jako orędownik wzgardzonej w dzisiejszym chaosie cywilizacyjnym tradycji, orjentując się swoim zmysłem poetyckim, odwraca się od anglikanizmu a wszedłszy na drogę sympatyj do katolicyzmu, poświęca swe pióro propagandzie tych idei i prawd, jakie reprezentuje katolicyzm.

Istnieje — zdaje się wołać Chesterton — świat wartości moralnych, któremu nie imponują sukcesy cywilizacji materjalistycznej, które ostaną się choćby wszystko miało runąć. — Zwolennik własności prywatnej a przeciwnik tak kollektywizmu jak i kapitalizmu, został Chesterton okrzyczany jako miłośnik paradoksu. Ideowych paradoksów w myśleniu jego niema — są one tylko pozorami, pod któremi ukrywa się wielka myśl.

Tych parę uwag o autorze rozjaśni przynajmniej w części założenie, treść i ideę przewodnią wystawionej sztuki, przerobionej z jego powieści, wydanej dość dawno, bo w r. 1908 — a znanej czytelnikom polskim w przekładzie W. Rzymowskiego p. t. **„Delegat anarchistów".** — **Oryginalnie pomyślana i głęboko ujęta fabuła** o spisku anarchistów na życie króla i o projektowanem wysadzeniu w powietrze parlamentu, ujawniająca, że spiskowcami z wyjątkiem przewodniczącego Niedzieli, są funkcjonarjusze angielskiego Scotland-Yardu, a więc oficjalni obrońcy ładu i porządku, którzy demaskując się wzajemnie, lękają się tylko nieobliczalnych czynów Niedzieli, daje autorowi **sposobność** do rozsnucia **bardzo żywej i barwnej akcji,** owianej szczerem tchnieniem poezji i przenikniętej złotym humorem autora. Przeprowadziwszy widza przez szereg prawie, że groteskowych sytuacyj, daje autor w końcowej scenie **jakby syntezę swych ideowych założeń** w enuncjacjach tajemniczego Niedzieli, przeciwstawiając szczerym czy udanym **światoburczym zapędom anarchistycznym symbol trwania** odwiecznych **prawd w postaci latarni ze światłem,** ozdobionej krzyżem i poetyckiego wyznania miłości indywidualnej oraz ogólnej.

Sztuka trzyma uwagę widza w stałem napięciu i zmusza do snucia głębszych refleksyj.

Szczupłość miejsca nie pozwala na obszerniejsze zanalizowanie tak całej sztuki jak jej prezentacji na naszej scenie.

Toteż ograniczę się krótko do podkreślenia z pełnem uznaniem tak całej inscenizacji jak i gry aktorskiej. Reżyserja p. **Radulskiego** wykazała nieprzeciętną pomysłowość w ujęciu całości i zwalczaniu tych trudności, na jakie natrafia wystawienie tego rodzaju sztuk na scenach polskich. — Wszyscy grający w rolach ważniejszych (poeta Syme — p. **Białoszczyński,** anarchista Gregory — p. **Szpiganowicz,** sześciu członków najwyższej Rady anarchistycznej pp. **Strachocki, Stępowski, Jaśkiewicz, Więckowski, Krasnowiecki i Guttner)** — dali kreacje nieprzeciętne, wnikając głęboko w intencje autora. Zwłaszcza p. Strachocki jako dr. Worms i p. Guttner jako Niedziela stworzyli postacie charakterystyczne, stojące na wyżynie wysokiego artyzmu. A i pomniejszych ról (Rosamunda p. **Dzielońskiej,** dziewczyna p. **Matusiakównej,** Whiterspoon p. **Kozłowskiego,** Człowiek z brodą p. **Przystawskiego,** Starzec p. **Śliwińskiego,** służący p. **Dorwskiego)** nie zlekceważono,, dając im należny wyraz charakterystyki i gestu oraz wspaniałe maski.

Dostosowane do paradoksalno fantastycznej fabuły sztuki dekoracje p. **Andrz. Pronaszki** były chyba ostatnim wyrazem pomysłowości i wykonania oprawy dla sztuk tego rdozaju. Publiczność przyjęła sztukę i wykonawców z uznaniem, dając mu wyraz w gorących oklaskach. Przeżyła wieczór niezwykły i prawdziwie koturnowy i opuściła teatr z przekonaniem o prawdziwie wysokim poziomie artystycznym zespołu lwowskiego.

Aem.

Z giełdy krakowskiej

Giełda zbożowa

Kraków, 5 lipca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.—	19.25
Pszenica dworska biała stand.	18.50	18.75
Pszenica targowa stand.	18.25	18.50
Żyto dworskie stand.	12.75	13.—
Żyto targowe stand.	12.50	12.75
Owies dworski stand.	15.—	15.25
Owies targowy stand.	14.50	14.75
Jęczmień dworski	14.—	15.—
Jęczmień targowy	12.75	13.—
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8.50	9.00
Groch Wiktorja poznań.	37.—	38.—
Groch zwykły jadalny	29.—	31.—
Groch polny pastewny	22.—	24.—
Groch peluszka	19.00	20.—
Groch polny do siewu	26.—	28.—
Fasola biała cukr. Jasiek	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30.—
Fasola klockowa	28.—	30.—
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszanka kolorowa	20.—	21.—
Fasola Wachtel	22.—	23.—
Bobik pastewny	13.50	14.50
Wyka ciemna	15.00	16.00
Wyka szara	13.50	14.50
Łubin żółty	9.50	10.00
Łubin niebieski	8.—	8.50
Siano słodkie	7.50	8.—
Siano kwaśne	5.—	5.50
Siano średnie	6.—	6.50
Siano nowe	5.—	7.—
Koniczyna pastewna	8.—	9.—
Koniczyna nowa	6.90	7.50
Słoma długa	3.20	3.50
Mierzwa luzem	2.75	3.—
Mierzwa prasowana	3.25	3.70
Rzepak czyszcz. słodki	52.—	54.—
Kminek kraj. nowy	110.—	120.—
Ziemniaki stołowe	4.50	5.—
Mąka pszenna okr. Kraków		
I. A.	35.0	36.00
I. B.	33.—	33.60
Mąka 60% poz. I. D.	30.—	31.00
Mąka żytnia okr. Krak. 55	23.—	23.50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65%	22.—	22.50
Mąka po 55% II sitkowa	15.—	15.50
Mąka 95% razowa	17.—	17.50
Mąka 60% II gat. sitkowa	12.50	13.—
Mąka żytnia I gat. 0-65%	24.—	24.50
Graham pszenny 0-90	25.—	26.—
Otręby żytnie standart	9.—	10.—
Otrzby pszenne	10.—	10.25
Mąka pszenna pastewna	13.—	13.50
Pęcak fabr. z wor.	23.00	24.00
Pęcak chłopski bez war.	20.—	20.50
Siekanka jęczmienna fabr.	23.—	24.00
Siekanka chłopska	20.50	21.—
Kasza jaglana chłopska	34.—	36.—
Kasza tatarczana cała	45.—	47.—
Kasza łamana	43.—	45.—

Ceny orjentcyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słaba, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa, 10 VII. 1934

3 proc. poż. budowlana	44·50
4 proc. poż. inwestycyjna	112·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	114·—
5 proc. poż. konwersyjna	65·55
5 proc. poż. kolejowa	57·50
6 proc. poż. delarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·63
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·70	Praga	22·—
Gdańsk	172·53	Stockholm	—·—
Holandja	358·90	Szwajcarja	172·40
Londyn	26·67·	Włochy	45·46
N. Jork	5·29·	Berlin	203·—
Paryż	34·92·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 10. VII.

N. Jork	5·04·	Zurych	15·47·
Paryż	76·34·	Praga	121·
Berlin	13·15·	Budapeszt	·
Amsterdam	7·43·	Bukareszt	·
Bruksela	21·56·	Wiedeń	27·25
Rzym	58·75	Warszawa	26·68

Paryż. 10. VII.

Londyn	76·87·	Praga	63.—
N. Jork	15.16·25	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·25	Wiedeń	
Rzym	130·05	Berlin	5·81·
Zurych	493·90	Warszawa	
Amsterdam	1027·50		

ZE ŚWIATA

Doktorat honoris causa dla matki Roosevelta



Uniwersytet w Pensylwanji nadał ostatnio doktorat honorowy literatury matce prezydenta Roosevelta. Rycina nasza przedstawia moment wręczania jej dyplomu przez rektora uniwersytetu.

Jubileusz ks. Hlinki

W dniach od 5 do 8 lipca odbywały się w Ružomberku na Słowaczyźnie uroczystości ku czci ks. inf. Hlinki, który obchodził 70-lecie urodzin. Jubilat cały trud swego życia poświęcił pracy dla narodu słowackiego i Kościoła katolickiego, więc uroczystości te nabrały charakteru narodowej manifestacji Słowaków.

Na zaproszenie kat. organizacji słowackiej „Orel" wyjechała do Ružomberku polska grupa, zorganizowana przez Zjedn. Młodzieży Polskiej, **w liczbie 350 osób**, pod przewodnictwem ks. prałata Biłki. Słowacy witali polskich gości entuzjastycznie.

W imieniu polskiej młodzieży z SMP. przemówił do księdza Hlinki ks. prałat Biłko, poczem Polacy wręczyli **dary pamiątkowe:** proporczyk Zjedn. Młodzieży Polskiej, krzyż z węgla śląskiego, plakietę, zrobioną z chleba, i wizerunek Najświętszej Marji Panny.

W dowód wzajemnej sympatji Słowacy wręczyli księdzu prałatowi Biłce jako dar „Orela" dla polskiej młodzieży **symboliczne serce wykonane z „mlodnika"** czyli narodowego ciasta słowackiego, w którem zawarty jest miód i mąka, odwieczne dary słowiańskiej ziemi.

Ziewający poseł

Obrady angielskiej Izby gmin budzą z reguły dość żywe zainteresowanie, — przynajmniej wśród członków tego dostojnego ciała parlamentarnego.

Pokazuje się jednak, że w **okresie kanikuły obrady te działają raczej, usypiająco**, jak tego dowodzi zanotowany niedawno przez „Morning Post" wypadek.

Mianowicie wybrany świeżo posłem Stewart już na pierwszem posiedzeniu Izby gmin, w którem brał udział, — po **półgodzinnem zaledwie trwaniu obrad począł bez żenady ziewać**, zwracając tem na siebie uwagę innych członków Izby, zgorszonych tego rodzaju demonstracyjnem zachowaniem się posła.

Jedno przyznać jednak trzeba mr. Stewartowi: był szczerym...

Podatek od obrazów

Z Budapesztu donoszą, że został tam świeżo wydany dekret, który obciąża specjalnym podatkiem obrazy, znajdujące się w mieszkaniach prywatnych wszystkich obywateli węgierskich. Wysokość podatku uzależniona jest od wartości mniejszej lub większej poszczególnych dzieł sztuki.

Dekret ten oburzył wszystkie koła artystyczne i kulturalne, wywołując jednocześnie gorący protest węgierskich artystów malarzy, pokrzywdzonych w ten sposób..

90-lecie saksofonu

Atak saksofonów na Paryż. — Legja Honorowa dla wynalazcy

W roku bieżącym przypada 40 rocznica śmierci twórcy saksofonu, 90-ta powstania tego popularnego dziś instrumentu.

Wynalazcą saksofonu był **Adolf Antoni Sax**, urodzony w **1814 r. w Dinaut, w Belgji.** Ojciec jego był konstruktorem instrumentów muzycznych. To też nic dziwnego, że i syn poszedł śladami ojca, pracując pod jego kierunkiem. Pierwszą samodzielną pracą Adolfa Saxa było **udoskonalenie klarnetu w 1835 r.**

Pierwszy saksofon konstrukcji Saxa ujrzał światło dzienne **w 1844 r.** Nowy instrument wzbudził wkrótce powszechne zainteresowanie; Saxowi udało się zjednać nowym wynalazkiem najbardziej wpływowych kompozytorów francuskich, a szczególnie Berlioza, który z własnej inicjatywy rozpoczął wzmożoną kampanję reklamową w prasie. W akcji tej dopomagali Berliozowi Halevy i Auber.

Ale konkurencyjne fabryki instrumentów **zmobilizowały swoje siły przeciwko Saxowi, imając się najgorszych sposobów**, jak przekupstwo, intrygi, fałszerstwa. Sax przezwyciężył jednak wszystkie trudności i uzyskał na wystawie w roku 1844 srebrny medal. Jednocześnie **cała francuska orkiestra wojskowa zreorganizowana została według planu Saxa.** W obecności tłumów urządzony został na Polu Marsowem w Paryżu wielki konkurs orkiestr. Był to **pierwszy atak saksofonów na Paryż**, który powiódł się na całej linji.

Następne lata stały się dla Saxa pasmem triumfów. Po wystawie w r. 1848 nadano Saxowi krzyż Legji Honorowej. Sax umarł w r. 1894.

Do pierwszych zwolenników saksofonu należą kompozytorzy: Meyerbeer, Thomas, Bizet, Massenet, Verdi i wreszcie Richard Strauss. Saksofon jest instrumentem pełnym niewyzyskanych jeszcze możliwości, ma więc przed sobą wielką przyszłość.

Dzieci skarbem Francji



Dzieci we Francji, jak o tem obszernie pisaliśmy wczoraj, są uważane za skarb narodowy. Nic też dziwnego, że państwo szczególną opieką otacza zarówno rodzinę, jak i same dzieci.

Rycina nasza przedstawia dzieci paryskie, które na urządzonej dla nich zabawie zostały obdarowane balonikami i teraz z całym zapałem je nadmuchują.

Lekarstwo dla leniuchów

Trzej młodzi lekarze amerykańscy wynaleźli nowy preparat chemiczny, **tak zwany „dinitrilan"**, który posiada cudowne wprost własności zamieniania największego próżniaka na najpracowitszego człowieka. Pod wpływem tego środka człowiek przybiera na wadze. **Jego siły fizyczne i duchowe wzrastają.** Energja i chęć czynu silnie rośnie. Człowiek poddany tej kuracji z poprzedniego lichego pracownika zamienia się w dzielną jednostkę.

Środek ten wypróbowano na zwierzętach, które również silnie zmieniły swą ndywidualność. Gdy jednak próbowano wzmacniać dawkę, **środek ten okazał się za silny i zwierzęta ginęły.** W krótkim więc czasie nie będzie więcej próżniaków; wszyscy będą dzielni i pracowici; wystarczy tylko dać im lekarstwo.

Czy **naprawdę?**

Gwizdki policyjne na usługach publiczności

Wielkie miasta znajdują się w tem położeniu, iż patrole policyjne w czasie swych obchodów nie mogą objąć wszystkich ulic, albo zjawiają się na pewnych odcinkach dość rzadko. Miasto Buenos Aires, idąc po linji żądań mieszkańców tych ulic, które rzeczywiście są rzadziej opatrolowywane, posiada obecnie możność bardzo dogodnego i szybkiego wzywania pomocy organów bezpieczeństwa. Uzyskano to w ten sposób, iż **wydano około 2.000 dalekonośnych gwizdków policyjnych zaufania godnym i nieposzlakowanym obywatelom**, którzy w razie potrzeby mogą niemi alarmować najbliżej znajdujące się patrole policyjne.

Dotychczasowe wyniki tego prostego i taniego pomysłu są bardzo dobre i zainteresowały się nim również inne miasta.

Dzwony żałobne budzą nieboszczyka

W Settingiano we Włoszech niejaki Antonio Gagiardi, chorujący od dłuższego czasu zapadł w stan bezwładu, tak, iż został uznany za zmarłego. Po załatwieniu wszelkich formalności przedpogrzebowych **wynoszono już nieboszczyka w trumnie, aby go pogrzebać.** W tej chwili właśnie zaczęły bić dzwony kościelne i nieboszczyk, ku wielkiemu przerażeniu obecnych, **otworzył się**, dając znaki życia.

Wreszcie po ochłonięciu z pierwszego wrażenia zajęto się niedoszłym nieboszczykiem, który wołał jeszcze pozostać z żywymi.

Kronika kulturalna

Ku pamięci Bajończyków. Dnia 15-go bm. nastąpi w Bayonne odsłonięcie uroczyste tablic pamiątkowych ku czci ochotników polskich, poległych w wielkiej wojnie, — z udziałem osobistości ze sfer rządowych i wojskowych.

Odsłonięcia tablicy dokona min Barthou.

Przypomnieć należy, że „bajończycy" stanowili zawiązek armji polskiej we Francji.

O najlepszą powieść antybolszewicką. Sekretarjat paryskiej Akademji Nauk Moralnych i Politycznych rozpisał niedawno konkurs na najlepszą powieść antybolszewicką. Nagroda wynosi 50.000 franków. Termin nadesłania manuskryptów został wyznaczony na październik br. Rezultaty będą ogłoszone na początku kwietnia roku przyszłego.

Nowości bibljograficzne. Edouard Benesz: „Une nouvelle phase de la lutte pour l'equilibre européen" Exposé du ministre des afaires étrangéres. — Praga 1934, str. 62.

Humor

MAŁO UŻYWANE PARÓWKI

Pociąg zatrzymuje się na stacji dziesięć minut. Jakiś **pasażer odzywa** się:

— Tak bym chciał zjeść parówek! Ale boję się wyjść, żeby nie zostawiać rzeczy w wagonie bez opieki...

— Ja panu przyniosę parówek! — ofiaruje się jakiś usłużny chłopiec z pośród pasażerów. — Niech pan da pieniądze...

Po otrzymaniu pieniędzy na parówki chłopiec idzie do bufetu, wraca przed samem ruszeniem pociągu i przynosi kilka parówek. Pasażerowi wydaje się, że jest ich zamało:

— Jakoś mało przyniosłeś?

— Co? — oburza się chłopiec. — Pan mnie podejrzewa? Ja jestem biedny, ale uczciwy! Mogę przysiąc, żem ani jednej parówki nie zjadł. Najwyżej je trochę wyssałem...

CIĘŻKA KISZKA

— Mój mąż po operacji ślepej kiszki stracił pięć kilo wagi!

— No, moja pani! Ktoby przypuszczał, że taka marna kiszka tyle waży?

UWAŻNY SŁUCHACZ

— Ale ten Kapuściński słucha z przejęciem wszystkiego, co ty mówisz. Wprost nie odrywa wzroku od twoich ust!

— Bo on mi pożyczył dziesięć złotych na hipotekę moich złotych zębów...

ZABAWA NA DOBIE

Dzieci bawią się. Antoś, Jaś i Zosia coś robią w jednym pokoju, a Staś samotnie czeka w drugim.

— W co się bawicie dzieci? — pyta ktoś ze starszych.

— W sklep. Antoś jest **kupującym**, Jaś kupcem a Zosia kasjerką.

— A dlaczego Staś nie bawi się razem?

— On czeka. Przyjdzie dopiero później. On jest komornikiem.

NIE UDAŁO SIĘ

Spotykają się dwaj studenci:

— Coś taki zmartwiony?

— Mam pecha!

— Co się stało?

— Pisałem do ojca z prośbą, żeby mi przysłał pieniędzy na zapłacenie krawca. Wyobraź sobie, że ojciec przysłał mi zamiast gotówki zapłacony rachunek!

PYTANIE WACUSIA

Mały Wacuś zarzuca ojca pytaniami.

— Czy to prawda, tatusiu, że ludzie pochodzą od małp?

— Prawda!

— A który człowiek pierwszy zauważył, że już nie jest małpą?

ODCIĄŁ SIĘ

Pan Kropka sprzecza się ze swym przyjacielem, panem Przecinkiem:

— Zawsze cię miałem za idjotę! — mówi mu.

— A ja — odpowiada pan Przecinek — miałem cię za mądrego człowieka. Okazuje się, żeśmy się obaj mylili!

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Upaństwowienie żeglugi rzecznej

Kursują pogłoski, że wśród czynników decydujących rozważany jest obecnie projekt upaństwowienia komunikacji rzecznej śródlądowej zarówno pasażerskiej jak i towarowej, a w szczególności komunikacji rzecznej na Wiśle. Nie chcemy wierzyć w możliwość zrealizowania takiego projektu, gdyż przyniósłby on Państwu więcej szkody niż pożytku, wobec jednak etatystycznego kursu pogłoski te mogą okazać się prawdziwemi.

Wyjaśnienia Dyrekcji Funduszu Bezrobocia

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśnia, że w wypadku odmowy ze strony bezrobotnego złożenia deklaracji o źródle utrzymania, instytucja rejestrująca nie może przyjąć jego zgłoszenia prawa do zasiłków.

Jednocześnie dyrekcja wyjaśnia, że otrzymanie przez bezrobotnego odszkodowania na niewykorzystany urlop nie opóźnia terminu otrzymania przez niego zasiłku z Funduszu Bezrobocia o czas, za który wypłacono odszkodowanie.

Straty Kas Chorych

Wedle opracowanych przez Ubezpieczalnie na wypadek choroby zamknięć rachunkowych za rok ubiegły, b. Kasy Chorych poniosły na nieściągalnych składkach straty w wysokości 10,877.238 zł.

Sieć telefoniczna w Polsce

Według ostatnich obliczeń, w całej Polsce istnieje 2.886 miejscowych sieci telefonicznych. Długość linij telefonicznych miejscowych wynosi 28.366 km., długość przewodów miejscowych 864.000 km., długość linji telefonicznych międzymiastowych 31.170 km., długość przewodów telefonicznych międzymiastowych 325.000 km.

Central telefonicznych istnieje 3.307, aparatów 176.000, rozmównic publicznych 4.618.

Czy zmieniłeś już adres „Kurjera“ wyjeżdżając na wywczasy?

Projekt ustawy eugenicznej

Opracowany ostatnio przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne projekt ustawy eugenicznej przewiduje wprowadzenie obowiązku badań lekarskich osób, zamierzających wstąpić w związek małżeński. Urzędy stanu cywilnego wymagać mają, według tego projektu, od kandydatów do stanu małżeńskiego zaświadczenia o stanie ich zdrowia.

Na terenie całego kraju mają być utworzone poradnie przedślubne i małżeńskie przy ubezpieczalniach społecznych, przy komunalnych ośrodkach zdrowia, przy szpitalach państwowych i komunalnych, oraz przy oddziałach Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. W mniej zaludnionych miejscowościach byłyby zakładane poradnie wspólne przez wymienione instytucje.

Szpitale w Polsce

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski znajduje się 710 szpitali, posiadających 70.763 łóżek. Na 10 tys. mieszkańców przypada przeciętnie 21.7 łóżek w szpitalach.

Na terenie Warszawy znajduje się 61 szpitali, posiadających 7.290 łóżek, na terenie województw centralnych 235 szpitali (18.019 łóżek), na terenie województw wschodnich 100 szpitali (4.770 łóżek), w zachodnich 189 szpitali (25.380 łóżek), oraz na terenie województw południowych 125 szpitali (15.294 łóżek).

W Warszawie przypada przeciętnie na 10.000 mieszkańców 61,7 łóżek szpitalnych, w województwach wschodnich zaś — zaledwie 8.4 łóżek.

Setki tysięcy skazanych przez sądy polskie

Według danych statystycznych za rok 1932 sądy polskie skazały ogółem 750.000 osób, wśród których kobiety stanowiły 128.000, mężczyźni 622.000. Jeśli idzie o nieletnich to skazano ich 23.000.

Wśród skazanych przez sądy 459 tys. stanowią katolicy, prawosławnych i greko - katolików jest przeszło 80.000 ewangelików 12.000 i 95.000 żydów.

Przemysł włókienniczy a Targi Wschodnie

Odbyła się w łódzkiej Izbie przemysłowo-handlowej konferencja delegatów Targów Wschodnich z organizacjami przemysłu łódzkiego w sprawie udziału tamtejszych firm włókienniczych w XIV Międzynarodowych Targach Wschodnich. Przedstawiciele organizacyj przemysłowych obecni na konferencji ustosunkowali się pozytywnie do sprawy udziału przemysłu łódzkiego w Targach Wschodnich i przyrzekli swoje poparcie dla podjętej akcji pozyskania przemysłu łódzkiego na XIV Targi Wschodnie.

Po konferencji specjalny wysłannik Targów Wschodnich rozpoczął odwiedzać poszczególne firmy przemysłowe, przyczem dotychczasowy rezultat rozmowy z poszczególnemi zakładami przemysłowemi jest korzystny.

Zagadnienie eksportu do Francji i Hiszpanji

Z okazji pobytu we **Lwowie** kierowników referatów handlowych konsulatów R. P. w Paryżu, Marsylji i Strasburgu, Izba przemysłowo - handlowa urządziła konferencję celem skomunikowania wysłanników konsularnych ze sferami zainteresowanemi w eksporcie do Francji. Dyrektor Izby Dr. Jasiński nakreślił strukturę gospodarczą okręgu Izby oraz udział w życiu gospodarczem Polski. Przybyli urzędnicy scharakteryzowali rynek francuski, oraz możliwości eksportu artykułów, poczem producenci i eksporterzy omówili trudności przy eksporcie do Francji.

Z dniem 25 czerwca br. został skontyngentowany przywóz do Hiszpanji podkładów kolejowych, słupów, kopalniaków i desek do 40 mm.

—o—

Dolar i waluty

Lwów, 10 lipca.

(g.) Bank Polski płacił za dolary 5.28 zł., giełda prywatna 5.27 zł. Dolar złoty 8.91—8.93 zł. Franki francuskie notowano 34.5, franki szwajcarskie 1.71, franki belg. 24.30, funty szterl. 26.77, guld. hol. 35.85, guld. gdańskie 1.72, liry włoskie 45—46, leje rumuńskie 37.50, marki niem. 2.03 zł.

GIEŁDA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie transakcje w mące po dotychczasowych cenach.

W innych artykułach utrzymują się ceny w ramach dotychczasowych notowań.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od**	**do**
Owies dworski niezad.	13.25	13.75
Owies dworski	12.25	12.75
Owies zbiorowy	11,75	12.25
Wyka czarna	12.—	12.50
Wyka szara	11.—	11.50
Hreczka przemiałowa	17.50	18.50
Kasza hreczana	35.50	36.50
Mak niebieski	40.—	45.—
Mak siwy	35.—	40.—
Otręby pszenne miałkie	8.25	8.50
loco wagon Lwów	**od**	**do**
Owies dworski niezad.	15.25	15.75
Owies dworski	14.25	14.75
Owies zbiorowy	13.75	14.25
Otręby żytnie	7.—	7.25
Otręby jęczmienne	8.50	9.—
Kasza jęczmienna	23.—	24.—
Kasza jęczmienna	43.—	46.—
Pęcak nr. 10.	22.—	23.—

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Zastój w obrotach przy tendencji spokojnej.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 5.27 i ćwierć.

Giełda nabiałowa
(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.30, w hurcie blok zł. 2,10, w detalu formowane zł. 2,60. w detalu blok zł. 2,40. Ser trapistów 1 kg. — 2,40 zł. Ser tylżycki 1 kg. 2,40 zł., Ser ejdamski 1 kg. 2,60 zł. Kopajaj zł. 2,60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2,80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 15 gr. w detalu 1 l. 17 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa, 10 VII. 1934

3 proc. poż. budowlana	44·50
4 proc. poż. inwestycyjna	112·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	114·—
5 proc. poż. konwersyjna	63·55
5 proc. poż. kolejowa	57·50
6 proc. poż. dolarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·65
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·70	Praga	[illegible]
Gdańsk	172·53	Stockholm	—·—
Holandja	358·90	Szwajcarja	172·40
Londyn	26·67	Włochy	45·46
N. Jork	5·29	Berlin	203·—
Paryż	34·92		

JAN SZELIGA 53

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

— Naturalnie, że pan jest dla nich zbyt mądry! — wykrzyknęła Ninka.

— W ogrodzie nikogo obcego nie znalazłem — mówił dalej Tatar — choć jestem pewny, że ten kto założył tu bombę, był niedaleko i obserwował tę jabłonkę. Chodziło przecież o to, żeby bomba mnie zabiła, a nie kogo innego, gdyż taki wypadek mógłby pokrzyżować nawe plany mordercy.

Tatar miał tu na myśli to, że, gdyby ofiarą bomby stała się pani Stefanja, to zbrodniarz własną ręką unicestwiłby swe plany — o ile mianowicie był on kimś, kto zdążył do pozyskania majątku przez małżeństwo z panią Stefanją. Bo gdyby był to Ludwik Drzewiecki to sprawa znowu przedstawiałaby się inaczej. Nie chciał jednak dzielić się z Ninką temi swojemi refleksjami.

— Muszę teraz obejrzeć dokładnie sad — powiedział do młodej dziewczyny — ale lepiej będzie, jeśli pani tu zostanie, aby ślady stóp mordercy, o ile są tu jakie, nie uległy zatarciu.

— No, to wejdę na tę czereśnię, bo z góry będę lepiej widzieć, co pan robi, dobrze? — zawołała Ninka.

Tatar odwrócił głowę, aby ukryć uśmiech.

— Owszem, to dobry pomysł — odrzekł i z oczami wbitemi w ziemię, oddalił się wgłąb sadu.

Ninka śledziła z żywem zajęciem każdy jego ruch. Tatar przesunął się przez krzaki berberysu, rosnące gęsto w odległości może 50-ciu kroków od jabłonki, na której była umieszczona bomba; przykląkł nagle i pochylił się nisko nad ziemią, potem wyciągnął z kieszeni coś czarnego... ach! to był aparat fotograficzny, mały i płaski, ale napewno fotograficzny aparat! zwracał go ku ziemi parę razy w różnych miejscach, potem coś mierzył na ziemi i rysował coś w swoim notesie. Doszedł do brzegu sadu, zawrócił i począł suwać rękami po ziemi, cofając się ku krzakom berberysu... Ninka nagle zrozumiała i podskoczyła z radości na swej gałęzi: Tatar zacierał czyjeś ślady, które przed chwilą sfotografował!

W parę minut potem, Tatar przeszedłszy sad we wszystkich kierunkach, wrócił do Ninki, która pośpiesznie zesunęła się nadół.

— Znalazł pan ślady mordercy! — wykrzyknęła w podnieceniu.

Tatar był zarumieniony i oczy pałały mu niezwykłym blaskiem.

— Znalazłem ślady bardzo podejrzane — powiedział — ktoś biegł niedawno za krzakami berberysu w stronę ogrodu... biegł, nie szedł! bo końce bucików były wyraźnie odciśnięte, a obcasy zaledwie widoczne, a przytem... — urwał nagle — przytem sądzę, że wiem czyje to są ślady.

— I złapie go pan? — spytała tajemniczym szeptem Ninka.

— O, nie zaraz jeszcze, jednak i tak... ale panno Ninko — głos jego stał się bardzo poważny — jest rzecza nadzwyczajnej wagi, aby nikt, absolutnie nikt! nie wiedział, że znalazłem tu jakieś ślady. Bo zbrodniarz, wobec suszy, która panuje od tygodnia, z pewnością liczył na to, że żadnych śladów nie zostawi i rzeczywiście dostrzegłem je tylko w paru miejscach, gdzie grunt był miększy. Utrzymujmy go więc w tem mniemaniu!

— Naturalnie! — rzekła żywo Ninka — dlatego pan też zatarł te ślady!

— Tak jest, ale pani musi zachować co do tego zupełne milczenie, niech pani z nikim o tem nie mówi, ani z panią Stefanją, ani z panną Julją, ani nawet z panem Karolem!

— Będę milczała jak grób — odparła solennym tonem Ninka — choćby mnie wzięto na tortury, nie pisnę ani słówka!

Tatar zabrał czerep bomby i skierował się do ogrodu. Wpatrzony w ziemię spacerował po alei, sąsiadującej z altanką, gdzie przed chwilą spotkał Chorzelewskiego. Następnie udał się na to miejsce, gdzie Tomasz czekał na niego, wyprawił go do willi i obejrzał uważnie ślady jego stóp. Wreszcie skierował się do alei jaśminowej, w której natknął się był na d-ra Ziembowskiego.

— Więc jednak odrazu trafnie rozpoznałem ślady mordercy w sadzie — myślał idąc ku willi — no! trudne to nie było! Ale ciągle jeszcze nie wiem, czy pod tem jego wspaniałem przebraniem ukrywa się Mucha — który w tym zamachu dał upust uczuciom, jakie żywi dla mnie — czy też morderca rodziny Drzewieckich, który uznał, że już zanadto depczę mu po piętach?

W willi rozeszła się już tymczasem wieść, że w sadzie wybuchła bomba, czy też parę bomb.

Pani Stefanja poleciła natychmiast wezwać do siebie wywiadowcę Bańczaka, ale gdy okazało się, że ten przedstawiciel władzy poszedł w jakiejś sprawie do Skrzypina, dostała ataku płaczu i Julja musiała ją pocieszać!

Karolcia i Jadzia płonęły chęcią pobiegnięcia na miejsce wypadku, ale wyraźny zakaz Chorzelewskiego zatrzymał je w domu.

Tatar, uspokoiwszy panią Stefanję zapewnieniem, że była to mała nieszkodliwa bombka, poprosił, aby wszyscy, nie wyłączając służby, zeszli się na werandzie.

— Jak państwo wiedzą — zaczął — jestem tu w roli detektywa i jako taki pragnąłbym zadać państwu parę pytań w związku z tym śmiesznym zamachem, o ile państwo zechcą się na to zgodzić.

(C. d. n.)

Dokoła pobytu francuskiego ministra w Londynie

Dwugodzinne, serdeczne rozmowy

LONDYN, 9. 7. (PAT). Rozmowy anglo-francuskie trwały rano przez dwie i pół godziny, poczem członkowie delegacyj udali się na śniadanie wydane przez min. Simona na cześć gości francuskich. Udział wzięli m. in. ze strony brytyjskiej min. Hailsham, lord Tyrrell, Herbert Samuel, Henderson, lord Reading, min. Eden i in. Wicepremjer Baldwin nie bierze udziału w rozmowach w Foreign Office, lecz przyjmie jutro ministrów francuskich na Downing Street. **Jutro popołudniu francuski minister spraw zagran. Barthou, wyjeżdża z powrotem do Paryża.**

LONDYN, 9. 7. (PAT). 2-godzinne rozmowy francusko - brytyjskie w Foreign Office **dotyczyły całokształtu sytuacji międzynarodowej.** W toku tych konferencyj Barthou **wygłosił obszerne exposé o ogólnym charakterze,** w którem zobrazował sytuację międzynarodową i **przedstawił najlepsze drogi, wiodące według stanowiska Francji do stabilizacji pokoju europejskiego, podkreślając zdecydowaną wolę Francji oparcia wszystkich usiłowań w tym względzie o Ligę Narodów.**

Następnie odbyło się śniadanie, które wydał na cześć gości franc. min. Simon. Nie miało ono znaczenia politycznego i urzędzone było raczej, by **umożliwić min. Barthou nawiązanie kontaktu z politykami brytyjskimi.** Po śniadaniu w Hyde Park Hotelu, gdzie mieści się siedziba delegacji francuskiej, odbyła się **dłuższa** narada min. Barthou z lordem Tyrrellem. **Rozmowie tej przypisują dużo znaczenie, zwłaszcza wobec faktu, że lord Tyrrell, który jest obecnie w Londynie, mimo ustąpienia ze stanowiska ambasadora, jest b. czynny jako promotor zbliżenia franko-brytyjskiego.**

O godz. 16 rozpoczęły się w Foreign Office dalsze obrady. Ze strony francuskiej **nastąpiło sprecyzowanie planów zawarcia paktów wzajemnej pomocy. Plany te przedstawili miarodajni francuscy referenci, jak Barthou, Leger i Massigli.** Nad ich wywodami rozwinęła się dyskusja, w której nastąpiło uzgodnienie interpretacyj, związanych z takiemi paktami.

Jak zapewniają koła poinformowane, **wywody francuskie były b. przekonywujące i ze strony brytyjskiej odnoszono się najżyczliwiej do przedstawionych przez ministra Barthou planów.** Rozmowy kontynuowane będą we wtorek przedpołudniem.

Z Berlina donoszą, że prasa tamtejsza śledzi uważnie przebieg rozmów londyńskich. Korespondenci z Londynu uwypuklają przedewszystkiem **negatywne stanowisko W. Brytanji w stosunku do przyjęcia jakichkolwiek zobowiązań sojuszniczych wobec Francji.** „Berl. Ztg.“ przyznaje jednak, **że trudno wątpić, aby przyjazd min. Barthou do Londynu nie pogłębił zbliżenia, dokonanego już w czasie pobytu w Londynie gen. Weyganda.**

PARYŻ, 9. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi, że min. Barthou, interpelowany przez dziennikarzy angielskich o cel jego wizyty londyńskiej oświadczył: **Spotkanie moje z ministrami angielskimi jest rozmową dwóch rządów wielkich krajów demokratycznych, które czynią wysiłki, by zapewnić światu pokój.**

LONDYN, 9. 7. (PAT). Po popołudniowych rozmowach, Foreign Office ogłosiło następujący komunikat: Ministrowie Barthou i Pietri w towarzystwie Corbina, Legera i Massigliego złożyli rano wizytę w Foreign Office Simonowi, Edenowi, Vansittartowi i lordowi Stanhop. **W czasie rozmów mających charakter serdeczny wymieniono poglądy na sprawy wzajemnie interesujące oba kraje. Wymiana poglądów prowadzona była w dalszym ciągu popołudniu przez ministrów spraw zagranicznych, podczas gdy min. Pietri i Monsell zastanawiali się nad przygotowaniami do konferencji morskiej.**

LONDYN, 9. 7. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, że **francusko-rosyjski projekt paktu wzajemnej pomocy był jednym z tematów dzisiejszych rozmów. Gdyby tego rodzaju pakt został urzeczywistniony na zasadach obecnie proponowanych, obejmowałby Niemcy i mógłby dać sposobność do powrotu Niemiec do Ligi Narodów.** W rozmowie ministrów Pietri i Monsell poruszył miano m. in. sprawę zaproszenia Niemiec na konferencję morską. Ministerstwo marynarki ogłosiło komunikat, podnoszący, że min. Pietri w czasie rozmów londyńskich **nie wystąpił o natychmiastowe dopuszczenie Niemiec do pewnych rozmów dotyczących konferencji morskiej,** mającej się zebrać w r. 1935

Dar Littorji dla Gdyni

RZYM, 9. 7. (PAT) Dziś Mussolini w otoczeniu wyższych urzędników i działaczy partyjnych oraz prasy udał się na teren błot Pontyjskich, które ostatnio zostały osuszone i skolonizowane przez rolników b. kombatantów. W jednej z kolonij Mussolini włożywszy kapelusz słomkowy **wziął czynny udział w pierwszej młócce i sam podawał snopy do młócarni.** Po pracy wygłosił do zebranych przemówienie, w którym oświadczył, **że wielkość Italji, jak wielkość Rzymu, trwać będzie dopóty, dopóki istnieć będzie wysoko postawione rolnictwo.** Po skończonej pracy Mussolini przyjął zapłatę w wysokości 6 lirów 53 centymów i wystawił pokwitowanie. Następnie udano się do Littorji, gdzie z wieży ratuszowej Mussolini objaśniał stan prac w Littorji, która zatrudnia 23.000 robotników.

W rozmowie z dziennikarzami polskimi, Mussolini w gabinecie burmistrza Littorji wskazał na dar Gdyni dla Littorji w postaci skrzynki ozdobionej przepysznie bursztynem Bałtyku, oraz na stojący na biurku burmistrza dar Littorji dla Gdyni, który wkrótce będzie doręczony, mianowicie puhar ze starego onyksu ozdobiony złotemi kłosami pszenicy, z napisem: Littoria — Gdyni. Tysiącletni onyks z gór Circeo, z symbolem żyzności wróconej ziemi przez faszyzm, niech ci powie, o Gdynio, że wiara narodów i genjalność wodzów zawsze osiągają zamierzone cele. Na-p's jest w języku polskim. Następnie Mussolini odjechał do Rzymu.

Susza, upały i burze

Ciężkie lato na całym globie

PARYŻ, 9. 7. (PAT) Nad Francją i Paryżem **przechodzi fala upałów. W Paryżu temperatura wskazywała dziś w cieniu 35 stopni.** Na prowincji, np. w Dijon, **dochodziła często do 37. Wybuchły liczne pożary lasów wskutek gorąca. W Allier i Chevreux Plona lasy.** W górnej Sabaudji wskutek upałów **spłonęło miasteczko Fion.** Straty wynoszą 2 miljony franków. Donoszą też o licznych porażeniach słonecznych i o wyschnięciu wody w studniach.

BERLIN, 9. 7. (PAT) Olbrzymi pożar lasów w okolicy Waren w Meklemburgji szaleje z niesłabnącą siłą. Szkody, wyrządzone przez ogień sięgają kilkunastu miljonów marek. **Dotychczas drzewostan spalił się na przestrzeni 85 klm. kw. Wzdłuż toru kolejowego Halle—Choclebuż wybuchł nowy pożar w pobliżu saskiego miasteczka Trebiltz.** Straż pożarna z wielkim trudem uratowała leżącą w pobliżu huty szkła. Ponadto donoszą o wielkich pożarach łąk i lasów w hanowerskiej miejscowości Gilhorn.

TOKIO, 9. 7. (PAT) Susza, jaka panowała od dłuższego czasu w okręgu Fukunaka została przerwana **niespodzianym trzygodzinnym deszczem.** Przypuszcza się, że ulewa spowodowana została **zaburzeniami atmosferycznemi, wywołanemi przez stokilkadziesiąt strzałów armatnich, jakie oddała wczoraj ciężka artylerja.**

RYGA, 9. 7. (PAT) Z Kowna donoszą, że nad północną Litwą przeszła silna burza z gradem, którego waga **dochodziła do 100 gramów. Na dużej przestrzeni zostały zniszczone zasiewy i drzewa owocowe, oraz lasy.** Szczególnie ucierpiało miasteczko Pantelis. Burza powyrywała drzewa i zrywała dachy.

SŁONIM, 9. 7. (PAT) W czasie burzy piorun uderzył w miejscowy kościół parafjalny. Dostał się do wnętrza po przewodach elektrycznych, zniszczył całą instalację, uszkodził boczny ołtarz oraz mur i wieżę. Wskutek dużego wstrząsu wyleciało z okien kościoła kilkaset szyb. Uszkodzone zostały aparaty telefoniczne i przewody elektryczne na jednem z przedmieść. Piorun konstrukcjowal pewną kobietę.

Przed Herriotem-Pfeifer pojechał do Kowna

RYGA, 9. 7. (PAT). Do Kowna przybył wiceprez. partji radykalno - socjalnej we Francji Pfeifer, celem zapoznania się z państwami bałtyckiemi, a de facto zapewne w związku z zapowiedzianą podróżą na Litwę Herriota.

Tajna drukarnia w niezamieszkałym domu

AMSTERDAM, 9. 7. (PAT). W północnej dzielnicy miasta i w ognisku rozruchów na przedmieściu Jordaan nagół panuje spokój. Policja przeprowadziła rewizję **w jednym z domów niezamieszkałych przez nikogo i znalazła tam bibułę komunistyczną i tajną drukarnię.**

AMSTERDAM, 9. 7. (PAT). W miastach holenderskich, w których wybuchły rozruchy na tle strejku, nastąpiło uspokojenie. Robotnicy portowi częściowo przystąpili dziś rano do pracy. **Powróciło do pracy 200 robotników sezonowych,** którzy ogłosili strejk jako protest przeciwko obniżce zasiłków dla bezrobotnych

Niemcy protestują przeciwko litewskiemu bezprawiu

BERLIN, 9. 7. (PAT). Biuro Inf. donosi, że rząd Rzeszy wystosował do państw sygnatarjuszy statutu kłajpedzkiego notę, w której **ostro protestuje przeciwko ostatnim wypadkom i coraz silniej ujawniającemu się bezprawiu na obszarze Kłajpedy.**

(Jak wiadomo, przed tygodniem gubernator litewski w Kłajpedzie udzielił dymisji dyrektorjatowi, wybranemu przez większość niemiecką sejmiku i zamianował nowy, czysto litewski dyrektorjat. Równocześnie sejm kłajpedzki został odroczony i prawdopodobnie zostanie rozwiązany. Przyp. Red.)

Ruch antyżydowski w Turcji wzmaga się

STAMBUŁ, 9 7. (PAT). Agencja Reutera donosi o wzmagającem się ruchu antysemickim w Tracji. **Do Stambułu przybyło 1700 Żydów z Tracji. Uciekinierzy ci są tak sterroryzowani, że odmawiają powrotu do swych siedzib, mimo wyraźnego rozporządzenia władz tureckich.** Krążą pogłoski, że władze tureckie zawiesiły w Stambule tygodnik antysemicki. Minister spraw wewnętrznych wyjechał do Adrjanopola, by przeprowadzić dochodzenia co do zachowania się funkcjonarjuszy państwowych, oskarżonych o tolerowanie wystąpień antysemickich.

Przymusowe lądowanie samolotu pocztowego

GDYNIA, 9. 7. (PAT). Na plaży w Helu z powodu braku benzyny **wylądował przymusowo pocztowy samolot Lufthansy,** wiozący pocztę ze Szczecina do Gdańska. Wypadków z ludźmi nie było. Załogę samolotu zatrzymano ze względów formalnych, korzysta ona jednak z osobistej wolności.

Nowy żubr w Puszczy Białowieskiej

WARSZAWA, 9. 7. (PAT) Z Białowieży donoszą, **że urodził się tam w puszczy byczek czystej krwi, syn żubrzycy Biskaja i stadnika Borusa.** Są to już czwarte urodziny w roku bieżącym w puszczy.

Tajemniczy wybuch petardy w Borysławiu

BORYSŁAW, 9. 7. Nasz korespondent (u) donosi: Dziś w godzinach przedpołudniowych do mieszkania żony piekarza, znanej na terenie Borysławia wróżbiarki Anny Voglowej, przybył jakiś nieznanego nazwiska osobnik, widziany w sieni domu przez kilka osób. **Po chwili w pokoju Voglowej rozległa się silna detonacja.** Mieszkańcom domu, którzy zbiegli się na odgłos detonacji **przedstawił się straszny widok: całe mieszkanie zostało zdemolowane, na podłodze leżał martwy nieznany mężczyzna. Voglowa zaś została ciężko zraniona.**

Na miejsce wybuchu przybyły wkrótce organa śledcze PP. oraz komisja sądowo - lekarska. Stwierdzono, że pocisk zrobiony był z dwucalowej lufy, którą wypełniono materjałem wybuchowym.

Policja pragnąc agnoskować zwłoki zabitego, rozlepiła na murach kamienic fotografje z albumu przestępców.

Kronika telegraficzna

GDAŃSK. Odebrano debit wychodzącej 6 miesięcy i „Hajntowi“ również na 6 miesięcy.

BERLIN. Cło na ziemniaki importowane w Rybniku Schlesische Volkszeitung na ne do Niemiec obniżono do 31 bm, z 6 mk na 2 mki od 100 kg.

BERLIN. Min. Frick ma wydać zakaz **publicznego dyskutowania** w prasie spraw kościelnych, z wyjątkiem urzędowych komunikatów biskupa ewangelickiego Rzeszy.

WIEDEŃ. Według dzienników kanel Dollfuss **zamierza udać się do Ricione, by spotkać się z Mussolinim 27 wzgl. 28 bm.** Pobyt jego potrwa tam kilka dni.

LONDYN. Min. Barthou oświadczył londyńskiemu korespondentowi PAT., że w najbliższą niedzielę uda się do Bayonne na obchód polskich Bajończyków.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

„Linguaphone“
kurs angielski okazyjnie kupię. Zgłoszenia do administr. Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Linaga“. 20637

Fortepian
albo pianino za gotówkę kupię. Bartoszewski Lwów, Piekarska 15. 21733

Kupujemy
gotówką wszelkie nieruchomości miejskie i wiejskie. Pośrednictwo wykluczone. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Francepol“. 21737

Kupię
realność, wkład 20 tysięcy. Oferty Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „D“. 21746

Sprzedaże

Okazyjnie
wózek rowerowy dla inwalidy sprzeda Nowacki Lwów, Gródecka 63. Skład maszyn do szycia. 21739

Okazyjnie
wzmacniacze sieciowe detektorowe, bateryjne wielolampowe Zurek, Lwów, Sykstuska 10, podwórze. 21726

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 242

Fortepiany
pianina pierwszorzędne okazyjnie sprzedam. Dogodne warunki Nowacki, Piłsudskiego 17. 15209

Do sprzedania
stół duży kuchenny z dwioma szufladami, stolik do kart, karnisze na firanki Lwów, Panieńska 19. 21724

Pojaździk
trzyosobowy tanio sprzeda Apteka Winsiki. 21743

Automobiliści
Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym Składnica Opon MICHELIN, Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiery stale na składzie. 976

Motocykle
nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane wszelkie części motocyklowe rowery, artykuły tenisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

„Centrozbyt“
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Morele zaleszczyckie
(aprikozy) wyborowe 5kg klatka 9 zł. 10 kg 16·50 franco pobraniem Jotko, właściciel sadów, Zaleszczyki. 20601

Parcelę
Wulka Panieńska okazyjnie sprzedam. Zorek Lwów, Sykstuska 10 podwórze. 21720

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

Urzędnik
państwowej instytucji (3 osoby) poszukuje mieszkania trzy-pokojowego, komfort. Zgłoszenia: „Czynsz zapewniony“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 21741

Szukam 4—5
pokoji z przynależnościami od 15 września br. tylko pełny komfort, trzecie piętro wykluczone, okolica parków lub śródmieście. Zgłoszenia listowne Lwów, ul. Sodowa 14 m. 1. 21723

5 pokoji
pełny komfort do wynajęcia 1 sierpnia. Lwów, Badeniech 9. 21732

Samorządowiec
poszukuje pokoju z kuchnią Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „K“. 21742

4 duże
słoneczne pokoje, służbowy, pełny komfort, I p. przy tramwaju, od 1-go września do wynajęcia. Lwów, Szymonowiczów 16a dozorca. 21744

5 i 2 pokoje
pokoje z przynależytościami do wynajęcia od 1 sierpnia, Lwów, ul. Chrzanowskiej 14. 20609

2-pokojowe
mieszkania komfort, centralne ogrzewanie oraz lokal sklepowy z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Czynsze zniżone. Lwów „Własna Strzecha“ Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 20640

6 pokoji
komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 3. 20653

2 pokoje
kuchnia wynajmę rządowcom. Wiadomość Lwów, Romanowicza 22. Zakład dentystyczny. 21677

3-pokojowego
mieszkania poszukuje od 1. 8. prof. państw. gimn. Zgłoszenia Lwów, Czwartaków 16/I. 21695

2 pokoje
kuchnia parter od 1 sierpnia Lwów, ul. Bartosza Głowackiego 17. 21701

Mieszkania
dwupokojowego z kuchnią komfort poszukuję. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Stały Samorządowiec“. 21702

4 pokoje
kuchnia Lwów, Śniadeckich 5, naprzeciw Politechniki 105 zł. 21708

Pokój
i kuchnia do wynajęcia bezdzietnym rządowcom. Lwów, Lwowskich Dzieci 37 I piętro. 21715

2 pokoje
łazienka zaraz do wynajęcia. Lwów, K. Boczkowskiego 20. 21719

Pokoje umebl.

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecenie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Z klatki
pokój umeblowany, usługa, światło, tanio do wynajęcia Lwów, Miłkowskiego 7 m. 11. Oglądać codziennie. 21699

Samotna
odnajmie, pokój umeblowany, słoneczny solidnym, stałym. Lwów, Łyczakowska 21 — 11. 21735

Miły
umeblowany pokoik solidnej pani wynajmę. Lwów, Bozna Nabielaka 37a. 21736

Pokój
umeblowany dla solidnych do wynajęcia — wiadomość Lwów. Nabielaka 25 II p. od 4—6 pop. 20651

Pokój
przy samotnej z klatki dla przyjezdnych lub stałych. Lwów, Królowej Jadwigi 23 drzwi 7. 21700

2 umeblowane
komfortowe do wynajęcia. Lwów Kochanowskiego 7 m. 6. 21714

Poszuk. pracy

Młoda
pracowita, uczciwa, spokojna, grzeczna dziewczyna umiejąca ładnie prać, prasować, dobrze gotować zajmie się domem u samotnych, Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Grzeczna i uczciwa“. 21722

Gospodyni
kucharka int. bezwzględnie uczciwa godna zupełnego zaufania, szuka pracy świadectwa pierwszorzędne. Listy Kurjer Lwowski, pod „Marje M.“. 21731

Za utrzymanie
i dopłatę poszukuje zajęcia z dobrem gotowaniem od zaraz. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Spokojny dom“. 21709

Kucharka
uczciwa z dobrem poleceniem szuka pracy do małej rodziny. Proszę zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Pracowita kucharka“. 21745

Krawczyni
młoda, zdolna z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje szycia do dworu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Tanio a pierwszorzędnie“. 21710

Pierwszorzędna
siła kucharska poszukuje miejsca do pensjonatu od zaraz. Lwów, Lenartowicza 10 parter prawy m. 1. 21734

Szukam
szycia po domach. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Cokolwiek“. 21738

Uzdrowiska.

Przed wyjazdem
na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze“. Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera“. 18965

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Jaremcze
Pensjonat „MAJESTIC“ najwykwintniejszy komfort, pokoje jasne słoneczne, bieżąca gorąca i zimna woda, łazienki, elektryka, radjo, garaże, tarasy do leżakowania, dwumorgowy park, doborowa kuchnia. Własny zarząd. Ceny umiarkowane. 21740

3 atuty
(Bridge, dancing, plaża) to NIEMIRÓW-ZDRÓJ — kąpiele siarczane, gazowe, tlenowe, pianowe, borowinowe. Klimat łagodny, okolica sucha — spokój, cisza. Informacje: Zarząd. 21730

Kropiwnik
stary — willa „ELLA“ w Karpatach, do wynajęcia śliczne słoneczne pokoje z balkonami, woda blisko. 21729

Sławsko
Jadłodajnia „LWOWIANKA“, poleca pokoje z utrzymaniem — kuchnia wykwintna. Ceny kryzysowe. 21728

Horyniec-Zdrój
stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalictówka“ i „Aleksandrówka“ wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka WPana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17170

Letnisko-Korczówka „Dwór“
Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu, w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Swicy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

PIOTR FREUCHEN 30

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Nie, Mala nie chciał dłużej być człowiekiem bez własnego gospodarstwa. Zaczęto drwić z niego.

Ci wszyscy, którzy przyzwyczajeni byli jeść z jego łowów, gdy ich własne zapasy wyczerpały się w zimie siedzieli tu ze swojemi rodzinami. Tylko on jeden musiał prosić, żeby mu uszyto nowe buty, albo załata rękawice. A w dodatku miał podlegać Taparcie Taparcie, który był śmieszny, gdy znalazł się w kajaku i posiadał Abę, którą Mala mógł wziąć, gdy będąc młodszym, szukał żony.

Tak, Aba była zręczna i dzielna, zdrowa i hoża, ale zadługo już była w domu Taparta, jej natura skwaśniała. Sytuacja stała się dla wszystkich niemożliwa do zniesienia.

Mala zeszedł wolnym krokiem wraz z innymi łowcami do jeziora, gdzie się dolina kończyła, siadł pomiędzy kamieniami i oczekiwał wraz z innymi.

* * *

Ach, jakże kobiety łajały, a jak milczący byli mężczyźni, gdy na drugi dzień późno wrócili do domu. Wszystko poszło fatalnie. Taparte, kierownik polowania, nie powiedział im, że nieco dalej, górą, biegł przez dolinę pas kamienisty i prowadził do wąwozu. Dał się zwieść dobrym rezultatom polowań, na których bywał ale nie jako kierownik. Myślał, że cała mądrość starych ludzi weszła mu do głowy, jednak mylił się. A mogło to być dobre polowanie z nagonką. Dużo renów wyszło na Orsokidoka i Katluka. Biegli za renami, wyjąc i krzycząc, a reny zbiegły w dolinę, gdzie kobiety i dzieci również spełniły swój obowiązek.

Zwierzęta biegły dalej, natknęły się na ludzi, potem znowu na wysokie kamienie, które uważały również za żyjące stworzenia. Dzieci biegły, kobiety biegły a wszyscy cieszyli się, hałasowali i nawoływali się wzajemnie. Więksi chłopcy i młode kobiety nadbiegli pierwsi, stare kobiety pozostawały w tyle, grube potykały się lecz wszyscy śmieli się bardzo, a reny biegły wystraszone.

Ale dolinę przecinał pas kamienisty. Reny potykały się i zawracały, a kobiety wrzeszczały. Nadbiegły psy rzuciły się za renami. Nagle wyrwał się naprzód ogromny byk, odkrył przesmyk, którego nikt nie zauważył, a za nim przedostało się całe stado na drugą stronę doliny i tam tak galopowało, że tylne nogi nieba prawie sięgały. Ani jedno zwierzę nie doszło do mężczyzn, ani jeden strzał nie padł. Czekali pół dnia; gdy się razem zebrali, byli zmęczeni, a do namiotów było daleko. Daremne były wszystkie trudy i usiłowania.

Jedni śmieli się z tego zawodu, drudzy drwili z Taparta. Mala nie powiedział ani jednego słowa. Dla Taparta. Mala nie powiedział ani jednego słowa. Dla Ta wyjaśnił, ale czuł, że najlepiejby zrobił, gdyby gdzieindziej się przeniósł, jeżeli chce być wodzem. Ale i to z pewnością nie pomogłoby, gdyż wieści dotrą do wszystkich osiedli.

VII.

Wracając do domu, szedł Mala z innymi ludźmi, mając chłopców koło siebie. Czuł, że drwiono z niego i że to musi być pomszczone.

I kiedy ujrzał Abę pomiędzy kobietami, nie krępując się przystąpił do niej, w oczach wszystkich, i zaczął mówić:

„Mój namiot musi być powiększony, a to nie jest tak trudne. Czy możesz przyjść i szyć, gdy się wyśpisz?"

Aba spojrzała na niego niepewnym wzrokiem.

„Czy mówiłeś z moim mężem? Nic mi o tem nie wspominał".

„Mówiłem i życzę sobie, żebyś przyszła, w przeciwnym razie będę musiał cię sprowadzić".

Spokojnie wrócił z powrotem do mężczyzn. Ale kobiety słyszały jego słowa i niedługo wszyscy wiedzieli, że Mala zwrócił swój wzrok na Abę.

Illubalik powiedział, że to całkiem naturalne, iż taki człowiek nie może być bez kobiety i że Taparte niewiele skór przygotował na zimę. A czy teraz miał szczęście, gdy próbował być panem i wszystkim polecił, żeby szli na polowanie? A jak było wówczas, gdy grając rolę zaklinacza duchów chciał pomóc choremu człowiekowi, który wyzdrowiał, chociaż Taparte powiedział, że musi umrzeć?

Niedługo potem ujrzeli dwie pardwy. Mala podniósł strzelbę i zastrzelił je, każda dostała kulą w piersi, a wszyscy patrzyli na to z podziwem. Każdemu z chłopców dał jedną pardwę, chłopcy zjedli je ciepłe jeszcze.

„Weszły mi w drogę i zostały zastrzelone", powiedział Mala i poszedł dalej, jakby się nic nie stało. Zrozumiano, że wielkie wydarzenia są bliskie.

Gdy powrócili do obozu, Mala siadł przed namiotem, zapalił fajkę i patrzył w przestrzeń. Wszyscy inni byli zmęczeni i niedługo udali się na spoczynek. Ale on siedział dalej i dumał nad swoim losem i swoją samotnością. Czy Aba na drugi dzień przyjdzie? Lato było gorące, nie mógł znieść samotności.

Aba nie przyszła. Taparte pilnował ją ustawicznie i nie pozwolił odejść. Wtedy Mala poszedł na polowanie, przez kilka dni go nie było, a gdy powrócił, przyniósł dużo mięsa, poszedł do Aby, rzucił przed nią trzy ozory z renów i powiedział:

„Tu jest troszeczkę ozorów. Twój dzielny mąż już bardzo dawno nic ci nie przyniósł".

Nie czekając na odpowiedź, wrócił do domu i czekał, co się stanie.

Niedługo potem wyszedł Taparte ze swojego namiotu i udawał, że dopiero teraz zobaczył te trzy ozory.

(C. d. n.)

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.